Cena egz. Zł. 1.50.

ROK I. WARSZAWA—WRZESIEŃ 1927 r. Nr. 4—5

TURYSTA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE TURYSTYCE I PRZEMYSŁOWI TURYSTYCZNEMU.
THE REVIEW FOR TOURISM AND TOURISTIC MANUFACTURES.
PÉRIODIQUE CONSACRÉ AU DÉVELOPPEMENT DU TOURISME ET DE L'INDUSTRIE
AYANT TRAIT AU TOURISME.
ZEITSCHRIFT FÜR TOURISTIK UND VERWANDTE GEBIETE.

Redaktor: JAN STANISŁAW SZCZERBIŃSKI.

ADRES REDAKCJI I ADMIN.: WARSZAWA, ALEJE JEROZOLIMSKIE 39, TEL. 64-36, PRZY POLSKIM KLUBIE TURYSTYCZNYM.
REDAKCJA CZYNNA OD GODZ. 5—7 W., ADMINISTRACJA OD GODZ. 9 — 1 i 3 — 7.



W prześlicznej krakowskiej okolicy wznoszą się malownicze ruiny Tenczyńskiego Zamczyska.
Dans les environs si riants de Cracovie l'on appercoit les ruines pittoresques du chateau-fort de Tenczynek.
The picturesque ruins of Tenczyn Castle in the beautiful Cracow region.

WYROBY SPECJALNE
POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

PAPIEROSY BEZUSTNIKOWE:

Egipskie specjalne	Cena Zł. 4.— za 20 sztuk

PAPIEROSY USTNIKOWE:

Triumf	Cena Zł. 3.20 za 20 sztuk
Złota Pani	„ „ 2.40 „ „ „

TYTONIE DO PAPIEROSÓW (o cięciu równoległem, w blaszanych pudełkach):

Hercogowina	Cena Zł. 14.— za 100 gramów
Pursiczan	„ „ 14.— „ „ „

DO NABYCIA

WE WŁASNYCH SKLEPACH POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

w Warszawie — ul.	Nowy-Świat 57	w Krakowie — ul.	Sławkowska
„ „ „	Traugutta 2	we Lwowie — „	Romanowicza
w Bydgoszczy — „	Dworcowa	w Poznaniu — „	Kantaka
w Katowicach — „	Trzeciego Maja	w Wilnie — „	Jagiellońska

W najbliższej przyszłości ukażą się w sprzedaży specjalne cygara marki **„Havana Virginia“, „Regalia“ i Delizios“** oraz tytoń **„Fajkowy specjalny“**.

Sklepy własne Polskiego Monopolu Tytoniowego mają również wyłączne prawo sprzedaży importowanych z zagranicy cygar i tytoni fajkowych.

Sprzedaż wyrobów specjalnych Polskiego Monopolu Tytoniowego wynosiła:

w I półroczu 1926	papierosy: 1.064.000 sztuk,	tytonie: 2.797.000 gram
w II „ „	„ 2.315.000 „	„ 3.021.000 „

Papierosy specjalne wchodzą również w skład

KOLEKCJI PAPIEROSOWYCH

które w ozdobnych pudełkach kartonowych zawierają sortymenty różnych papierosów (po 100 sztuk) w dwu typach (oznaka typu na spodzie pudełka):

Typ V

Egiskie specjalne	10 sztuk
Złota Pani	15 „
Sfinks	15 „
Dames	10 „
Ariston	10 „
Egipskie (zwyczajne) . .	15 „
Prezydent	10 „
Płaskie	15 „

Typ F

Egipskie specjalne . . .	10 sztuk
Triumf	15 „
Złota Pani	15 „
Maden	15 „
Egipskie (zwyczajne) . .	15 „
Ergo	15 „
Kadi	15 „

w cenie 10 zł. 10 gr. za pudełko

DO NABYCIA: **WE WSZYSTKICH SKLEPACH WYROBÓW TYTONIOWYCH.**

Celem zaznajomienia się z wszelkiemi życzeniami konsumentów, w każdym z wymienionych wyżej sklepów monopolowych znajduje się osobna księga, do której wpisywać można wszelkie odnoszące się do wyrobów Polskiego Monopolu Tytoniowego życzenia, jak również i zażalenia.

DYREKCJA POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

znajduje się **W WARSZAWIE, UL. NOWY-ŚWIAT 4.**

ROK I. WARSZAWA—WRZESIEŃ 1927 r. Nr. 4—5

TURYSTA

Dzisiejszy numer „Turysty" poświęcamy pierwszemu w Wolnej Polsce Zjazdowi słowiańskich organizacji turystycznych

Ce numéro du „Touriste" est consacré à la premiere Conférence des Organisations touristique slaves se réunissant sur le territoire de la Pologne libre

PIERWSZA WYSTAWA WYDAWNICTW TURYSTYCZNYCH W POLSCE

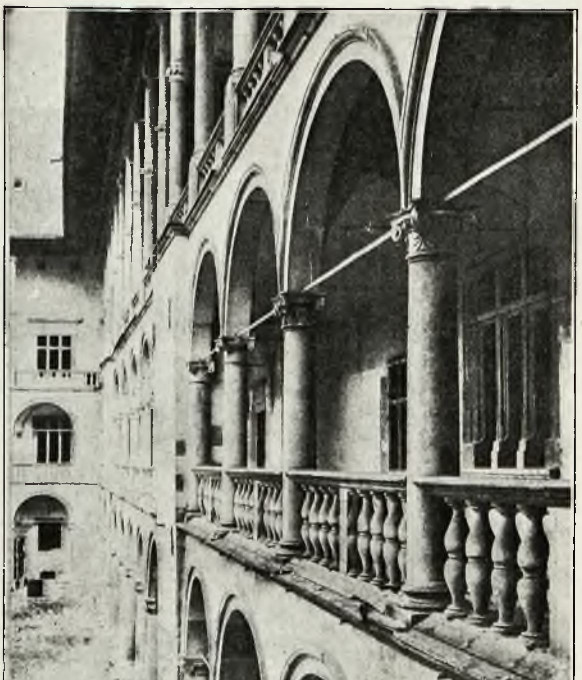
Po raz pierwszy w Polsce mamy do zanotowania Wystawę Wydawnictw Turystycznych celowo i umiejętnie zorganizowaną przez Polskie Towarzystwo Księgarni Kolej. „Ruch" Sp. Akc. w Warszawie w dziale tegoż towarzystwa na tegorocznych, siódmych z rzędu Targach Wschodnich we Lwowie. Wystawa turystyczna „Ruchu uwidoczniła społeczeństwu naszemu dorobek na polu literatury turystycznej, jaki osiągnęły różne instytucje oraz Towarzystwo „Ruch" od czasu swego istnienia.

Na wystawie zebrano mapy Min. Kom. a więc: Mapę Kolei Rzeczypospolitej Polskiej w 4-ech sekcjach, w podziałce 1:640.000; Schematyczną mapę kolei Europy środkowej w 4-ech sekcjach, w podziałce 1:1.500.000; pojedyńczą mapę kolei Rzplitej Polskiej w podziałce 1:1.500.000 i 1:3.000.000; najnowszą mapę sieci kolei państwowych polskich w podziałce 1:1.200.000 ze spisem stacyj i odległości kilometrowych; oraz wydadwnictwo „Ruchu" mapę turystyczną polskiego wybrzeża morskiego; mapę województwa pomorskiego oraz łączną mapę województwa poznańskiego i pomorskiego. Wszystkie mapy zalecają się starannością wykonania, czytelnym drukiem i umiejętnym swym układem.

Doskonale też prezentują się plany miast, opracowane i wydane przez Towarzystwo „Ruch". Pomiędzy planami owemi widzimy: plan m. st. Warszawy w skali 1:10.000; wolnego miasta Gdańska w skali 1:1000, miasta Poznania w skali 1:10.000, okolic Poznania w skali 1:85.000, miasta Bydgoszczy w skali 1:11.000; Grudziądza 1:10.000; okolic Grudziądza 1:7.000; miasta Torunia 1:10.000.

Z mapami i planami łączą się starannie wykonane przewodniki „Ruchu" między innymi: Staśki Józefa — „Przewodnik po polskim wybrzeżu", podający dokładnie wszystkie szczegóły turystyczne, odnoszące się do wszystkich miejscowości wybrzeża; dalej „Przewodnik po uzdrowiskach i zdrojowiskach", wydany przez specjalny Komitet redakcyjny przy Depcie Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Węwnętrznych; Dra Stanisława Lewickiego, znakomicie opracowany „Przewodnik po Krynicy" (przewodnik ten uzupełniony został artykulikami Związku Uzdrowisk Polskich), a wreszcie przewodniki po Italji, po Paryżu i specjalny przewodnik dla pielgrzymów, udających się do Rzymu.

Pięknie przedstawiają się pocztówki i albumy z widokami, wydane przez „Ruch". Przy pomocy pocztówek tych i albumów „Ruch" ilustruje w sposób niezwykle artystyczny piękno Warszawy, Pozna-



Czarodziejska ręka prof. Szyszki - Bohusza odkrywa coraz to piękniejsze cuda Wawelskiego Zamczyska.

Le professeur Szyszko-Bohusz ressuscite comme par magie, des fragments de plus an plus merveilleux de l'antique chateau de Wawel.

Professor Szyszko Bohusz discovers more and more beautiful and prodigious things in the Wavel Castle.

nia, Polskiego Wybrzeża Morskiego, Kazimierza nad Wisłą, Krynicy, Krakowa, Lwowa, Katowic, Wilna, Lublina, Kalisza, Łodzi, Bydgoszczy, Tczewa, Ciechocinka, Druskienik, Inowrocławia, Truskawca, Zakopanego i t. d. Widokówki i albumy „Ruchu", wykonane są bądź to wielobarwnie wedle obrazów wybitnych artystów polskich, bądź też w znakomitej technice rotograwiurowej (głębokodrukowej) oddającej z niesłychaną maestrją wszystkie światła i cienie artystycznych zdjęć fotograficznych.

Osobny dział, i to niezwykle chlubny dla pracy i działalności „Ruchu" stanowią znane już nietylko w Polsce, ale i zagranicą rozkłady jazdy wychodzące nakładem „Ruchu" i to tak urzędowe duże rozkłady jazdy ukazujące się 2-krotnie do roku, jak i tak zwane „małe" rozkłady jazdy węzła warszawskiego oraz poszczególnych dyrekcyj kolejowych jak poznańskiej i pomorskiej, lwowskiej, wileńskiej, krakowskiej i katowickiej. „Ruch" niemal co roku stara się udoskonalić swoje rozkłady jazdy.

Urzędowy Rozkład Jazdy zawiera zestawienie głównych linji komunikacyjnych, kursów wagonów bezpośredniej komunikacji, wagonów sypialnych i restauracyjnych, wagonów z miejscami numerowanymi, tabelę opłat, przejrzyste zestawienie wyciągu z przepisów przewozowych i z taryfy, alfabetyczny spis stacyj kolejowych, rozkłady jazdy pociągów normalnotorowych linij państwowych i prywatnych, kolejek wąskotorowych, rozkłady komunikacji lotniczej i żeglugi na Wiśle. Uwzględnia dalej urzędowy rozkład jazdy łączność komunikacyjną Polski z Austrją, Belgją, Czechosłowacją, Danją, Estonją, Francją, Holandją, Jugosławją, Niemcami, Rumunją, Szwecją i ze Związkiem Socjalistycznych Sowieckich Respublik.

Specjalną troskę o interesy stolicy i prowincji widać w zestawieniu, wykazującem najdogodniejsze połączenia Warszawy z ważniejszemi miejscowościami w Polsce, w tabeli komunikacji tramwajowej z dworcami kolejowymi w Warszawie, w zestawieniu podającem dokładne adresy wszystkich władz państwowych w Warszawie, ambasad, poselstw, i konsulatów państw obcych w Warszawie. Urzędowy rozkład jazdy obejmuje wreszcie kursy ambulansów pocztowych i taryfy pocztowo telegraficzne. Przejrzysty i staranny układ urzędowego rozkładu jazdy ułatwia podróżującym orjentowanie się w zawiłych szlakach kolejowych, tembardziej, że do rozkładu dołączona jest doskonała mapa sieci kolei państwowych w Polsce i kolei w Europie środkowej.



Pięknym jest gmach Teatru Wielkiego w Poznaniu.
Superbe edifice du Grand Theatre a Poznań
The beautiful edifice of the Great Theatre at Poznan



Pełne czaru uliczki jednego ze starych naszych śląskich miast.
Les ruelles, empreintes d'un charme special, de l'une des villes de la H. Silesie polonaise.
The little streets full of charm in one of our old Silesian towns.

Wystawa wskazuje wreszcie mapę księgarń kolejowych i uzdrowiskowych „Ruchu", które gęstą siecią pokryły cały nasz kraj i stały się dzięki znakomitej organizacji ekspedycyjnej doskonałymi przewodnikami prasy codziennej, tygodniowej i fachowej i dobrej literatury po wszystkich zakątkach Rzeczypospolitej.

Działalność „Ruchu" w dziedzinie turystyki polskiej należy więc uznać za bardzo dodatnią i odpowiadającą dobrym wzorom zachodnio - europejskim.

W wystawie wziął również udział Związek Uzdrowisk Polskich w Warszawie, który wystawił szereg bardzo pięknych prospektów uzdrowiskowych (Rabka, Krynica, Zakopane, Ciechocinek, Otwock, Żegiestów, Druskieniki, Ojców, Morszyn, Szczawnica, Solec), oraz szereg druków archiwalnych, wskazujących na drogi propagandy zdrojownictwa polskiego.

Obok wydawnictw turystycznych „Ruchu" znalazły się na Wystawie wydawnictwa Ministerstwa Robót Publicznych, Ministerstwa Komunikacji, Książnicy „Atlas", Y. M. C. A., Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i innych.

Wystawa wzbudziła powszecne zainteresowanie i rzeczywiście z a s ł u g u j e n a z w i e d z e n i e

ZESTAWIENIE ŚWIATOWYCH PRZEPISÓW KOLEJOWYCH I PASZPORTOWYCH.

Izba Handlowa w Stuttgarcie wydała trzeci nakład broszurki „Deutsche Passvorschriften und Einreisebestimmungen des Auslandes". Broszurka doskonale opracowana jest niezbędną dla wszystkich, wyjeżdżających do Niemiec a nawet do innych państw zagranicznych. Broszurkę tę można przejrzeć w Redakcji „Turysty".

LA PREMIÈRE EXPOSITION DE PUBLICATIONS SUR LE TOURISME EN POLOGNE



U wrót Lwowa spotykamy przemiły stary dworek szlachecki.
Le charme suranne d'un vieux manoir aux portes de Lwów (Leopol).
At the entrance to Lwów stands a very nice mansion - house.

C'est pour la première fois que nous avons à noter une Exposition de Publications sur le tourisme, organisée par la Société Polonaise de Librairies de Chemins de Fer: „Ruch" (le Mouvement) à Varsovie, à la septième Foire Orientale de Lwów.

L'Exposition de tourisme du „Ruch" a fait connaître à notre public les résultats obtenus dans le domaine de la littérature traitant du tourisme, depuis le commencement de l'existence de cette Société.

A l'exposition ont été rassemblées les cartes du Ministère des Communications, savoir la carte des chemins de fer de la République de Pologne en quatre sections, échelle 1:640.000; la carte schématique des chemins de fer de l'Europe Centrale en 4 sections, à 2 échelles: 1:500.000 et 1:300.000; la dernière carte du réseau des cheéchelle: 1:200.000 avec la liste des stations et leur distance en klm.; une carte du „Ruch" de tourisme pour le littoral polonais; la carte du Palatinat de Poméranie ainsi qu'une carte commune des Palatinats de Poznań et de Poméranie. Toutes ces cartes se distinguent par leur exécution soignée, une impression très lisible et un plan d'éxécution savamment rédigé.

Notons aussi les plans des villes, élaborés et publiés par la Société: „Ruch". Nous y voyons entre autres: le plan de la ville de Varsovie, échelle 1: 10.000; celui de la Ville Libre de Gdansk, échelle 1: 10.000; de la Ville de Poznań échelle 1: 85.00; de la Ville de Bydgoszcz échelle 1: 11.000; de Grudziądz 1: 10.000; des environs de Grudziądz 1: 7.000; de la Ville de Toruń (Thorn) — 1:10.000.

En rapport avec les cartes et les plans ont paru les guides de la S-té: „Ruch", publiés très soigneusement, entre autres le Guide à travers le litteral Polonais de Joseph Staśko, indiquant exactement les détails touristiques trelatifs à toutes les localités du rivage; ensuite le „Guide des stations balnéaires et des localités sanitaires, publié par un Comité de Rédaction spécial près le Département du Service de la Santé du Ministère de l'Intérieur: le „Guide de Krynica" élaboré brillament par le Dr. Stanislas Lewicki (ledit Guide ayant été complété par des articles de l'Union des Stations Balnéaires Polonaises) et enfin des guides à travers Paris, l'Italie et un guide spécial pour les pélerins se rendant à Rome.

En outre le „Ruch" a édité, de belles cartes postales et des albums de vues de la Pologne, illustrant de façon très artistique les beautés de Varsovie, de Poznań, du littoral polonais, de Kazimierz sur Vistule, de Krynica, Cracovie, Lwów, Katowice. Wilno, Lublin, Kalisz, Bydgoszcz, Tczew, Inowrocław, Druskienniki, Truskawiec, Zakopane etc. Ces cartes postales et ces albums du „Ruch" sont exécutés soit en impression polychrome suivant les tableaux d'éminents peintres polonais, soit en magistrale rotogravure (ofset), reproduisant par une technique merveilleuse toutes les lumières et les ombres de photographies artistiques.

Une section spéciale de l'activité du „Ruch", section qui constitue un de principaux titres au mérite de cette maison, ce sont les indicateurs de chemins de fer, bien connus non seulement en Pologne, mais à l'étranger, savoir les grands haraires officiels, paraissant deux fois par an et de petits horaires de différentes ligues ferroviaires polonaises. Le „Ruch" s'efforce d'introduire chaque année des améliorations dans ses indicateurs, surtout par rapport aux horaires „officiels". Il y a, par conséquent introduit un tableau des différentes lignes de communication, des vagons-lits, des vagons directs, des vagons-restaurants, de vagons à places numérolées, des lignes ferroviaires officielles et privées, des chemins de fer, à voie étroite, des lignes de communication aériennes et fluviales etc. De plus, ces indicateurs tiennent compte des communications entre la Pologne et l'étranger, voire l'Autriche, la Belgique, la Tchecoslovaquie, le Danemark, l'Estonie, la France, les Pays Bas, la Yougoslavie, l'Allemagne, la Roumanie, la Suisse et la Russie des Soviets.



Przedawną potęgę Lublina głosi jego Brama Krakowska.
La porte de Cracovie proclame encore l'antique splendeur de Lublin.
Brama Krakowska at Lublin, evidence of its former power.

Le soin que le „Ruch" apporte aux intérets de la province et de la capitale apparait dans un tableau indiquant les lignes de communication les plus commodes entre Varsovie et d'autres localités de la Pologne, dans le tableau des lignes de tramways qui desservent les gares de Varsovie ainsi que dans celui des autorités officielles, des ambasades, légations et consulats étrangers à Varsovie. L'horaire officiel comprend tous les horaires des postes et le tarif postal et télégraphique. La façon claire et précise dont cet horaire est rédigé permettra aux voyageurs de s'orienter dans la circulation ferroviaire, d'autant plus qu'il s'y trouve annexé un excellent plan des voies ferroviaires polonaises et de celles de l'Europe Centrale.

L'exposition sus-mentionnée nous fait voir encore un tableau des librairies établies par le „Ruch" dans les gares et les stations balnéaires et dont le réseau s'étend sur toute la Pologne. Par suite de leur parfaite organisation, ces librairies sont devenues des propagateurs précieuse de presse et de littérature à travers tout le territoire de la République.

Il convient donc de reconnaitre que l'activité du „Ruch" dans le domaine du tourisme donne des résultats remarquables et ne diffère en rien, de celle que développent des institutions analogues à l'Occident.

Parmi les autres participants à l'Exposition citous l'Union des Stations Balnéaires Polonaises à Varsovie qui a exposé une série de très beaux prospectes (Rabka, Krynica, Zakopane, Morsztyn, Szczawnica, Solec etc.), ainsi qu'une série d'archives illustrant le développement de la propagande respective.

Enfin, nous voyons à côté des publications du Ruch celles du Ministère des Traveaux Publics, du Ministère des Communications, de la librairie „Atlas", de la Y. M. C. A., de la Société Polonaise de Tourisme (Polskie Towarzystwo Krajoznawcze) et bien d'autres... L,exposition, en un mot, mérite d'être vue.

EINE RUNDFAHRT DURCH POLEN

EINIGE BEMERKUNGEN ZUM II. KOGRESS DER SLAVISCHEN GEOGRAPHEN und ETNOGRAPHEN.

VON PROF. DR. JIIRI HORAK.

In Polen wurden im laufenden Jahre mehrere internationalen Kongresse abgehalten. Der untenstehende Aufsatz berichtet über einen der wohlgelungenen Kongresse.

Als im Januar d. J. die Veranstalter das Programm und die sonstigen Kongressdrucksachen zu



Ślicznym jest ranek na hali tatrzańskiej.
Une alpe des Tatra par une belle matinée.
Beautiful morning at the Tatra.

versenden begannen, war sogleich ersichtlich, dass die Organisation in festen Händen sei: auf jede Anfrage kam rasche und genaue Antwort; die Anlage des Kongresses usw., alles erschien gründlich durchdacht, exakt und klar. Aber der Kongress selbst hat die Hoffnungen, die durch diese seltene Bereitschaft erweckt worden waren, noch übertroffen. Das bis ins Einzelne ausgearbeitete Programm wurde eingehalten, und es war so reich und belehrend, dass der schliessliche Eindruck bei allen Teilnehmern mit den Worten ausgedrückt werden kann: aufrichtige Bewunderung und herzlicher Dank.

Das Organisationskomitee stand vor der Wahl: entwerder den Kongress in Warschau abzuhalten und Exkursionen zu unternehmen oder die Teilnehmer in den Schlafwagen eines besonderen Zuges einzuquartieren und eine grosse Reise durch Polen zu unternehmen. Diese zweite Möglichkeit — ein glänzender Gedanke des Generalseltretärs des Kongresses, Prof. Sawickis — wurde angenommen und gerade damit hat der Kongress ungeheur gewonnen. Vor allem: kein Transport des Gepäckes vom Zug nach dem Hotel, keine Hetze, keine Schwierigkeiten bei der Unterkunft usw. Zwölf Tage haben wir im Eisenbahnzug gelebt, in unseren Waggons und haben so — rechnet man die Ausflüge im Automobil dazu — an 3.600 Kilometer durchfahren.

Nicht nur der Geograph und Ethnograph, sondern überhaupt jeder, der Interesse für die polnische Kultur hat, musste reichen Gewinn von dieser Fahrt davontragen. Anschaulich hatten wir die grossen Probleme vor Augen, die Polen mit einer Tatkraft zu lösen unternimmt, die Achtung gebietet. Man nehme nur den ungeheuren Kontrast zwischen dem indus-



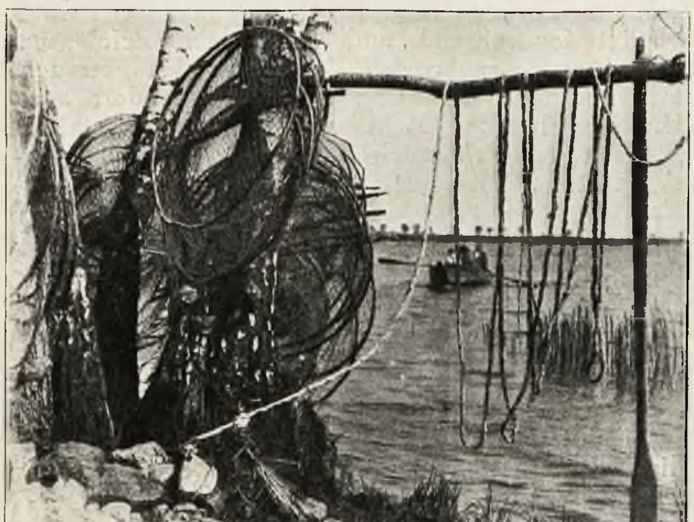
Szumią łagodnie fale Góreckiego jeziora w Poznańskiem.
Les flots du lac de Górce an Posnanie andulent mollement a la brise.
The waves of the Górecki Lake in Poznan district whisper softly a mysterious song.

triellen Westen und Polesien. In Polesien scheint es, als ob die Zeit stehen geblieben wäre. Etwa 36 Stunden sind wir durch dieses Gebiet gefahren und zwei Aufenthalte, verbunden mit kurzen Automobillausflügen, haben uns Gelegenheit gegeben, ein zwar unvollstädiges, oder doch einigermassen anschauliches Bild dieser verträumten Landschaft mit ihren sumpfigen Urwäldern und flachen, breit dahinströmenden Flüssen zu gewinnen. Der bekannte Ethnograph und Ethnolog der jagellonischen Universität, Prof. Moszyński, der seit Jahren Polesien studiert, hat auf dem Kongress des Internationalen Anthropologischen Institutes in Prag im Jahre 1924 interessanten Bericht über seine Forschungen gegeben. Daraus ist ersichtlich, dass sich in den Urwäldern dieses sumpfligen Beckens bis heute Ueberreste uralter Kulturformen erhalten haben, von denen im heutigen Europa keine Spur mehr geblieben ist und zu dene Analogien nur noch bei den exotischen Primitiven gefunden werden. Und doch kümmert sich die nichtslavische Fachwelt so wenig um diese Gebiete, wo der Forscher eine Menge interessanter Erscheinnugen finden würde. Nun, es geht darum, wie der Gegansatz zwischen dem fortgeschritten polnischen Westen und diesen Gebieten einer uralten Kultur auszugleichen sei. Die Meinung der Fachleute neigt heute dahin, dass nur ein Weg möglich sei: in Etappen vom Westen nach Osten vorzugehen und in breiten Zonen allmählich das Land zu kultivieren.

Alle diese Beobachtungen sind uns durch die Fürsorge des Organisationskomitees ungemein erleichtert worden: jeder Teilnehmer erhielt eine schöne Sammlung von Karten (Erzeugnisse des polnischen karthographischen Institutes, das von Prof. Romer geleitet wird), eine ganze Reihe von Führern, die sehr instruktiv geschrieben und gut illustriert waren und ausserdem noch zahlreiche Monographien. Und die Huptsache: es geleitete uns die Blüte der polnischen Wissenschaft, Spezialisten auf verschiedenen Gebieten, die es verstanden haben, in gründlicher und lebendiger Weise alle erwüschten Aufschlüsse zu geben.

*

Das Niveau der polnischen Ethnographie ist beträchtlich. In dieser Richtung haben wir noch viel nachzuholen.



Bogatą jest w ryby śliczna toń Lednickiego jeziora w Poznańskiem.
L'onde pure du lac de Lednice (Posnanie) est particulierement poissonneuse.
There is an abundance of fish in the Lednicki Lake in Poznan district.

Ist es notwendig davon zu reden, dass uns eine wahrhaft brüderliche Bewillkommnung zu teil geworden ist? Die polnische Gastfreundschaft ist berühmt und man kann sagen, dass von der Seite der polnischen Gastgeber alles getan worden ist, damit wir uns in Polen wie zuhause fühlten.

Aber der Kongress war auch ein schönes Zeugnis der wachsenden Konsolidation des polnischen Staates. Es ist keine leichte Aufgabe, einen Schnellzug mit mehreren hundert Teilnehmern auf einem so langen Weg zu dirigieren. Das ist nur da möglich, wo der Eisenbahnverkehr fest geregelt ist, und die Eisenbahnen sind, wie bekannt, ein wichtiges Indizium einer geordneten Verwaltung. Auch in dieser Hinsicht haben die Teilnehmer sehr gute Eindrücke mit nachhause genommen und erschien es uns zu Beginn in den Waggons etwas enge, so haben wir uns von unserem „Kongresszug" mit einer Art Wehmut verabschiedet, wie von einem guten Bekannten.

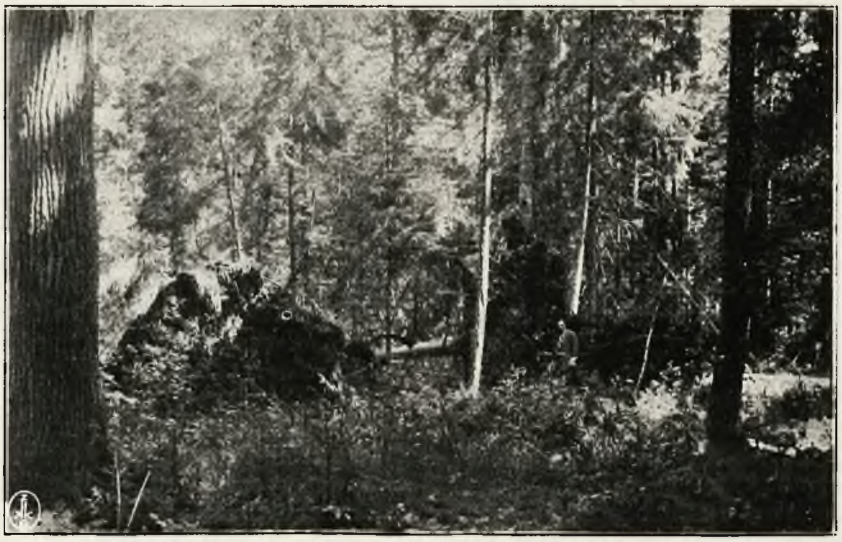
Ich fasse zusammen: Es war ein wohlgelungener, belehrender und in vieler Hinsicht schlechterdings unvergesslicher Kongress. Der polnischen Regierung mit dem Präsidenten der Republik an der Spitze, dem Organisationskomitė, den Vertretern der polnischen Städte und überhaupt allen, die uns so liebenswürdig aufgenommen haben, sagen wir tiefempfundenen Dank. Verwicktelte, schwierige Probleme stehen noch vor dem erneuerten Polen — aber es tritt mit Wahrhaftigkeit und Mut an ihre Lösung heran und es hat getreue Helfer in der glänzenden Legion seiner wissenschaftlichen Arbeiter, in ihrer Tatkraft und methodischen Schulung. Wenn wir ihnen Erfolg wünschen, so haben wir im Sinn, dass das Gedeihen Polens auch in beträchtlichem Masse zur Konsolidierung Europas beiträgt. *(Prager Presse).*



Pierwotny dziki czar Czeremoszu.
Le Czeromosz pitoresque et indompté.
The primitive charm of Czeremosz.

ZBIÓR REGULAMINÓW I PRZEPISÓW KOLEJOWYCH EUROPY.

Związek Niemieckich Zarządów Kolejowych wydał w języku niemieckim doskonale opracowaną broszurkę, zestawiającą najważniejsze postanowienia osobowego i towarowego ruchu kolejowego poszczególnych krajów Europy. Broszurka powyższa obejmująca 186 stron tekstu omawia postanowienia ruchu kolejowego Belgji, Danji, Anglji, Niemiec, Francji, Italji, Jugosławji, Holandji, Norwegji, Austrji, Polski, Szwecji, Szwajcarji, Czechosłowacji, Węgier i okupacyjnej strefy Saary. W treści książki podane są m. in. obszary linji kolejowych, biura informacyjne i podróżnicze, ceny jazdy, sprawy specjalnych wagonów i pociągów, sprawy zniżek kolejowych i t. d. W Redakcji „Turysty" można z książką powyższą się zapoznać.



Groza pierwotnego boru Białowieskiej Puszczy.
La foret de Białowieża nous revele de charme inquietant d'une nature presque vierge.
The dread of the orginal forest at the Białowieska Puszcza.

DIE TURISTENVEREINE IN POLEN

Die Entwicklung der Turistengeselschaften in Polen vor dem Kriege möchte ich nicht beschreiben, hier will ich nur bemerken, dass es in Polen schon seit 1873 organisierte Wandervereine gab, nur konnten sie sich vor dem Kriege leider nicht ensprechend entwickeln, da Polen durch fremde Grenzen geteilt war. Eine regere Bewegung fand erst nach dem Kriege statt, und jetzt zählt Polen 25.000 Turisten, die vier grossen Vereinen und mehreren kleineren angehören.

Jetzt existieren in Polen folgende Turisten-Vereine:

1) Die Polnische Tatragesellschaft (Kraków, Potockistrasse 4). Es ist die älteste Wandergesellschaft Polens—im Jahre 1873 gegründet; sie vereint ungefähr 8000 Mitglieder, besitzt 18 Abteilungen und 3 Sektionen. Die Gesellschaft beschäftig sich mit Bergturistik in der Tatra und in den Karpathen, baut Schutzhütten, Wege u. s. w. Ihre Vertreter in *Kraków (Potocki 4)* und *Zakopane (Krupówki 14)* sind verpflichtet, die Reisenden und Wanderer in allem was die Berge anbetrift zu informieren und sich ihrer anzunehmen. Ihre Haputorgane sind — *Wierchy* — *„Gipfel"*, Jahresschrift seit dem Jahre 1922 — durch den Lembergerverein der P. T. G. herausgegeben, der *Przegląd Turystyczny* — *Turistische Rundschau* und der *Taternik*.

Die Abteilungen der P. T. G.: Die *Oberschlesische Abteilung* der P. T. G. ist die grösste *(Katowice—Kościuszkostrasse 51)*, sie zählt 2200 Mitglieder. Die zweitgrösste ist in *Babiagóra* bei *Żywiec* — besitzt mit Zweigstelle in Biała 1300 Mitglieder, *Warszawa (Hoża 48)* nimmt den dritten Platz ein *(800)*. *Kraków (Potockistrasse 4)* hat *800* Mitglieder.

Die Polnische Tatra Gesellscaft besitzt 3 *Sektionen*.

1) Die *Turistensektion*, vereint die *Tatrabergsteiger* (Zeitung *Taternik*). 2) Die *Ski - sektion* und 3) *Tatraschutz* — alle drei in *Zakopane* Krupówki 14. Die P. T. G. — besitzt mehrere Schutzhütten in der Tatra — den West und Ostbeskiden.

Die *Polnische Geselschaft für Landeskunde*, Warszawa Karowa 31, interessiert sich besonders für *Tieflandturistik*, *Landeskunde* und *Schulausflüge* — besitzt 4000 Mitglieder und mehrere Halbmonatsschriften, Hospize und Wirtschaften in den am meisten besuchten Orten, ebenfals mehrere *Museen*, in Warszawa eine *Bibliothek*, die 4000 Bände, 1.500 Ansichten Polens enthält. Der Verein verfügt über 25 Abteilungen in Polen.

Die deutschen Bergsteiger haben einen mustarhaft geführten *Beskidenverein* in *Bielsk* (Schlesien) mit 4000 Mitgliedern. Der Verein beschäftigt sich ausschliesslich mit dem Bergsteigen in den *Schlesischen* und *Westbeskiden*.

Im Jahre 1925 wurde der *Polnische Touring Klub* gegründet (Warschau, Ossolińskich 6) dessen besondere Aufgabe war, den Fremden den Verkehr mit, und in Polen zu erleichten. Ahnliche Zwecke verfolgt auch der im J. 1909 gegründete *Polnische Turistenerein* (Krakau Szpitalna 36) aber nur für Krakau und Umgebung. Der im Jahre 1926 eröffnete *Polnische Turisten Klub* (Hotel Polonia, Warszawa) arbeitet fortwährend und mit besten Erfolg, uns Europa näher zu bringen, das heisst, den Fremden, nicht nur den Verkehr zu erleichtern, sondern auch den Aufenthalt möglischt angenehm zu gestalten. Der*Bund der Polnischen Kurorte (Warszawa* Senatorska 11 m. 21) vereint alle Badeorte und Sommerfrischen.

Während der Sommerferien organisiert die *Ausländische Sektion* des Polnischen *Akademiker Vereines* (Warszawa Kopernika 41) Ausflüge in ganz Polen für fremde Studenten. Der Verein ist Mitglied des CIE und hat seine Abteilungen in allen Universitätsstädten Polens.

Der *Polnische Automobilclub* (Warszawa Ossolińskich 6) ist die Centrale aller Autovereine, ist Mitglied der *Internat. - Federation Autoclubs. 22 Skivereine* bilden den polnischen *Hauptskiverein* (Warszawa, Chopina 5. Die Radfahrer bilden den *Polnischen Radfahrerverein* (Warszawa, Obożna 3).

Alle *Ruderer — gesellschaften* bilden den *Polnischen Rudererverein* (Warszawa, Foksal 19). Alle obigen Vereine gehören den entsprechenden *internationalen* Federationen an.

M. Orłowicz

SCHRONISKA TURYSTYCZNE I DOMY WYCIECZKOWE W POLSCE

Turystyka w Polsce stoi na dość wysokim poziomie, o czem świadczy pokaźna ilość schronisk, domów wycieczkowych, gospód, domów noclegowych i t. p., rozsianych gęsto po całym kraju, nawet w najodleglejszych i najniedostępniejszych, a bardzo uroczych jego zakątkach. Schroniska te wzniosły i utrzymują z własnych funduszów poszczególne towarzystwa i związki sportowe i turystyczne, a turyści za skromną opłatą mogą w nich znaleźć mniej lub więcej wygodny nocleg. Pozatem schroniska, stanowiąc kolosalne udogodnienie i ułatwienie w organizowaniu wycieczek, są zarazem znakomitym środkiem propagandowym turystyki po kraju, nie tylko wewnątrz, lecz i poza granicami państwa. Najwięcej stosunkowo schronisk, typowych schronisk turystycznych, jest w Tatrach i w całym pasie Karpat, od Góry Baraniej i źródeł Wisły, aż po Śniatyń nad granicą Rumunji. Niektóre z tych schronisk urządzone są komfortowo, z salami balowemi, salonami, czytelniami i t. p., niektóre zaś, zwłaszcza w rzadko odwiedzanych i niedostępnych urwiskach, więcej niż prymitywnie z tapczanami i igliwem zamiast materaców lub choćby sienników, niemniej jednak i one w razie burzy, zawiei śnieżnej lub w mroźną noc, stanowią bezpieczne schronienie, dodając wiele uroku i niezapomnianych wrażeń z wycieczki. Dzięki schroniskom groźne piękno nagich szczytów skalnych, kędy orły siadają, kędy kozice chadzają, kędy jest granica wiecznych śniegów, podziwiać mogą wszyscy. Dzięki schroniskom dostępne stały się dla wszystkich przepastne knieje w Beskidach, Gorganach, Czarnohorze. Dzięki schroniskom turyści zapuszczać się mogą w głąb puszcz litewskich, nad owianą legendami Świteź, w głąb bagien poleskich, w głąb puszczy białowieskiej, niepołomickiej, kampinowskiej, tucholskiej, w siedziby Kurpiów, podziwiać krajobrazy pojezierz, ruiny zamków, napawać się czarującem i różnorodnem pięknem przyrody polskiej ziemi.

Najwięcej schronisk posiada Towarzystwo Tatrzańskie. Zarząd główny Towarzystwa posiada dwa schroniska: przy Morskim Oku i w Rostoce w Tatrach, oraz t. zw. „Dworzec Tatrzański" w Zakopanem (Krupówki 14) z pomieszczeniem na 200 turystów. Oddziały Towarzystwa Tatrzańskiego prowadzone są na zasadach autonomicznych, to też i one prowadzą we własnym zakresie oddzielne schroniska. Oddział Warszawski posiada największe schronisko w Polsce na Hali Gąsienicowej w Tatrach, z pomieszczeniem na 200 osób. Oddział Babiogórski posiada schronisko na Babiej Górze z pomieszczeniem na 100 osób i w budowie schronisko na Pilsku z pomieszczeniem na 60 osób. Oddział Górnośląski posiada dwa schroniska: na Baraniej Górze u źródeł Wisły na 100 osób i na Równicy koło Ustronia na 50 osób. Oddział Cieszyński: na Stożku w Beskidach Śląskich na 100 osób. Oddział „Gorce" w Nowym Targu: schr. na Turbaczu na 40 osób. Oddział Krakowski zarządza schroniskiem przy Morskiem Oku. Sekcja Narciarska T-wa Tatrzańskiego ma dwa schroniska z pomieszczeniem po 30 osób: na Hali Pysznej i w dolinie chochołowskiej. Oddział Nowosądecki: schronisko na Jaworzynie koło Krynicy (na kilka osób) i dom noclegowy w Szczawnicy (na 10 osób). Oddział Lwowski: schronisko na Jalu (nazwa hali na której stoi) w Gorganach, na 60 osób. Oddział Stanisławowski: schronisko na Zaroślaku w pasmie Czarnohory z pomieszczeniem na 200 osób. Oddział Czarnohorski w Kołomyi: dom wycieczkowy „Dworek Czarnohorski" w Worochcie z pomieszczeniem na 100 osób. Pozatem Towarzystwo Tatrzańskie posiada szereg (około 60) stacyj turystycznych i noclegowych w różnych leśniczówkach, karczmach, szkołach i t. d., szczególnie w Beskidach Zachodnich.

„Beskidenverein" (Związek Niemców-optantów polskich) w Bielsku posiada dwa bogato urządzone schroniska: na szczycie Klimczoku i na Magórce (po 200 osób), oraz mniejsze schronisko na samym szczycie Babiej Góry (polskie schronisko poniżej szczytu) z pomieszczeniem na 30 osób.

Lwowski Klub Sportowy „Pogoń" (sekcja narciarska) posiada schronisko w Tuchli, z pomieszczeniem na 50 osób. Karpackie T-wo Narciarzy we Lwowie: schronisko w Sławsku w Karpatach Wschodnich, z pomieszczeniem na 100 osób. Tatrzańskie T-wo Narciarzy w Krakowie: schr. w Tatrach na polanie Kalachówki, Wojewódzka Komisja Turystyczna w Katowicach: domy wycieczkowe: w Zawoi wi-



Czar łąki śródleśnej w Białowieskiej Puszczy.
Clairiere sauvage dans la foret de Białowieża.
The charm of the forest meadow at the Białowieska Puszcza

lla „Stolarnia" na 15 osób, w Zakopanem bursa Tow. Pomocy Naukowej „Krupówki" na 50 osób i w Ojcowie willa „Reduta na 25 osób. Staraniem tej Komisji powołano do życia kilkanaście szkolnych domów wycieczkowych w województwie śląskiem. W całej Polsce szkolnych domów wycieczkowych jest 60.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze bardzo intensywnie prowadzi dział wycieczek po kraju i w tym celu zakłada i buduje w ciekawszych i najwięcej odwiedzanych okolicach kraju domy wycieczkowe, oraz schroniska noclegowe. Dotychczas T-wo wybudowało własne domy: w Zakopanem (ul. Chałubińskiego), Dom wycieczkowy im. ks. Stolarczyka z pomieszczeniem na 200 osób, w Pucku przy dworcu i w Sandomierzu po 30 osób, niedawno ukończono (poświęcenie odbyło się 15 sierpnia b. r.) prześlicznie położone schronisko nad Switezią, z pomieszczeniem na 60 osób, w najbliższym czasie wybudowane będzie schronisko wycieczkowe nad Wigrami. Oprócz własnych domów T-wo względnie poszczególne jego oddziały prowadzą t. zw. gospody noclegowe dla wycieczek szkolnych i krajoznawczych. Gospody takie znajdują się przy oddziałach P. T. K.: w Warszawie, (ul. Karowa 31), w Wilnie (ul. Św. Anny 7), w Krakowie (baszta złodziejska na Wawelu), w Poznaniu, w Kielcach, w Grudziądzu, w Piotrkowie, w Sandomierzu (w gmachu seminarjum nauczycielskiego), w Ojcowie w willi „Kowalenka", w Górach Świętokrzyskich w poszczególnych leśniczówkach, chatach i szkołach i t. d.

Opłata za noclegi w domach wycieczkowych, schroniskach, gospodach, zależnie od wyposażenia i urządzenia danego schroniska wynosi od 50 gr. do 1,50 zł., zbiorowe wycieczki szkolne korzystają ze specjalnych ulg.

PODKARPACKIM SZLAKIEM

(KRAKÓW — IWONICZ)

(dalszy ciąg)

Mija mnie furmanka o charakterystycznym tu zaprzęgu: jeden koń po lewej stronie dyszla.

Przypominam sobie głęboko filozoficzne zdanie pewnego mędrca, który twierdził, że najpiękniejszą pieszą wycieczką jest, według jego zdania, taka w której pieszą wycieczkę odbywa koń, a on sam siedzi za nim na wózku.

Jeden skok i idziemy za radą tego filozofa, obcinając w ten sposób dwa kilometry pieszej wycieczki. W pewnem miejscu rozstaję się jednak z szosą, potrząsam prawicę uprzejmego woźnicy i idę na przełaj pod pagórek w las.

Świeży zapach rozgrzanej rannem słońcem smreczyzny, srebrne bukiety obsypanego owocem jałowca.

Lato, las, Warszawa daleko, ropa i gaz ziemny tuż, tuż! Ach, jak piękne jest życie!

Z pomiędzy ciemnej zieloności przeświecają szare skalne złomy na grzbiecie pagórka: *to „prządki"*.

Hej! wszak to *zaczarowane postacie kasztelanki i jej podręcznych respektowych panien z Odrzykonia.*

Snuje się po głowie stara legenda...

Hej, zła to była kasztelanka: gdy jej luby po zrękowinach, chcąc miłą przed najazdem tatarskim bronić, w krwawy bój poszedł z przyboczną drużyną, o jedno tylko prosił, by nie na zabawach a śpiewach i tańcach w zamku czas spędzała, lecz przy krosnach i przędzy z tęsknotą powrotu lubego czekała.

Lecz piękna kasztelanka i jej dziewki służebne tańce a pieśni nad przystojne białogłowskie zajęcia przekładały, nad łzy i tęsknicę, to też gdy czaty na murach zamkowych w Odrzykoniu wrzaskiem surm bojowych znać dały, że wraca zwycięzki kochanek, a było to w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy, puste krosienka łatwo zdradzić mogły, na jakich to tęsknotach czas kasztelance spływał.

Załamała ręce płocha pani i ze służbą całą, święta nie patrząc, do krosien zasiadła, a z utkanemi na prędce szatki naprzeciw rycerza wybiegła.

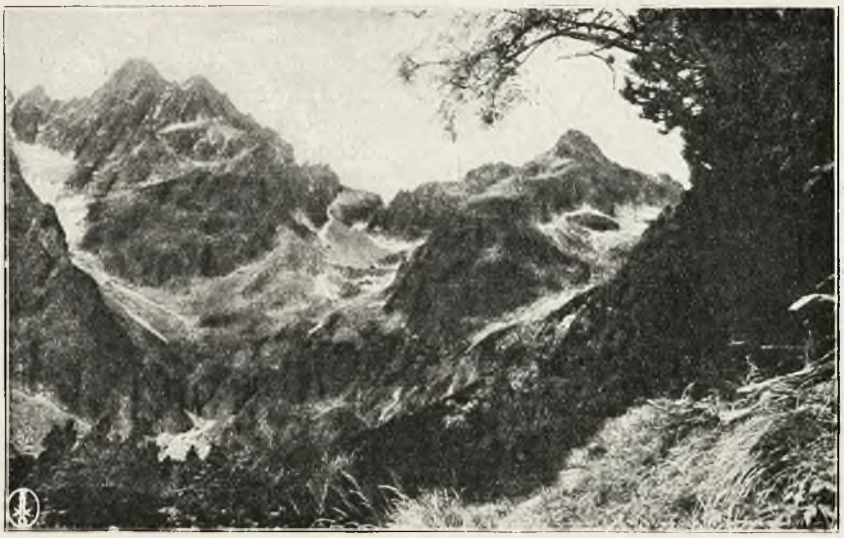
Lecz tu za boskiem zrządzeniem i ją i wszystkie prządki słuszna kara spotkała, jako że w święto przędły: do dziś dnia stoją w skały przemienione postaci kasztelanki i jej orszaku.

Snuje się dawna legenda...

Słońce stanęło już na niebie: pali. Na miękkiem posłaniu z mchów w cieniu skalnych prządek myśl snuje wątek legendy, a oko leniwie przesuwa się po ślicznym podgórskim pejzażu.



Śliczne są okolice Muszyny nad Popradem.
Les bords charmants du Poprad pres de Muszyna.
The beautiful regions of Muszyna over the river Poprad



Groźnem jest piękno Czarnego i Durnego Szczytów oraz Baraniej Przełęczy.
La baute sombre et sauvage du Czarny Szczyt, du Durny et du col Barani.
The severe beauty of the Czarny Szczyt at Barania Przełęcz.

Lecz pora iść. Zrywam się i dalej w drogę szczytem wzgórza. Pod wysmukłemi jodłami przechodzę przez kolące, choć smakowite pole jeżyn. Czernią się gdzieniegdzie mięsiste wyborne wonne jagody. Ja jednak wolę je zawsze łyżką z talerza z powodzi śmietanki wyławiać.

Więc spuszczam się z urwiska w dolinkę i niebawem staję pod ruinami zamczyska w Odrzykoniu.

Skąd ta nazwa? Podanie mówi, że żył tu ongi rycerz okrutny, jeszcze okrutniejszego niż on sam dosiadujący rumaka, który w czasie zbójeckich wypraw strasznemi zębiskami swojemi gruchotał kości napadniętych, siejąc wokoło postrach i przerażenie. Aż kiedyś *spętano niesamowitego rumaka, odarto go żywcem ze skóry i w świat za karę puszczono.*

Groźne niegdyś wieżyce Odrzykońskiego zamku strzelają dumnie ku niebu wprost z opoki. Wiele stuleci przetoczyło swe burzliwe lata, wojennego gwaru i szczęku oręża pełne ponad tem zamczyskiem.

Zbudowano go w XIII wieku, długie lata siedział tu możny ród Firlejów, po nim władali zamkiem Oświęcimowie.

I znów legenda: *Stanisław i Anna Oświęcimowie, brat i siostra ziemską płonęli ku sobie miłością*, tak, że brat do papieża się udał, by na ich ślubny związek zezwolić raczył. Szczęśliwy wynik poselstwa miał za powrotem rozwiniętą zwiastować chorągwią.

Kasztelanka Anna długo wypatrywała powrotu brata i męża, we łzach tonąc i tęsknicy, przystojnym białogłowskim zajęciom się oddając. A gdy rogi z wieżycy zamkowej powrót pana obwieściły, stęsknione jej oczy nie ujrzały rozwiniętej chorągwi (ślepy traf czy zapomnienie?) i z żalu pękło jej serce.

Gdy zakochany mąż - brat radośnie wszedł do komnaty z papieską dyspensą w ręku, jego kochające serce też ciosu nie wytrzymało i do dziś dnia grobowce nieszczęsnych kochanków oglądać możemy w pięknym kościele Franciszkańskim w Krośnie.

Wszakże u fary kryje się obraz rzecz tę przedstawiający inaczej: oto ksiądz daje ślub bratu z siostrą, a jego ręce, któremi wiążą stułą kazirodczą parę, całe za zrządzeniem boskiem krwią ociekły czerwoną...

Niewysłowiony czar mają te legendy.

Lecz oto słońce przechyla się na zachodnią stronę nieboskłonu. Łagodne jego promienie wyzłacają wspaniałe ruiny zamczyska.

(c. d. n.) *T. Radliński.*

JAK NALEŻY PAKOWAĆ PLECAK?

Rasowy turysta dbać musi o swój plecak, wie bowiem, jak ważnym jest on instrumentem turystyki.

Plecak źle zapakowany nietylko nie oddaje turyście należytych usług, ale utrudnia mu drogę: uwiera plecy w drodze, a brakiem porządku — denerwuje w czasie postoju.

Zasadniczym warunkiem należytego wypełnienia plecaka jest przygotowanie sobie pewnej ilości płóciennych różnokolorowych woreczków, w które należy wkładać poszczególne przedmioty, przeznaczone do plecaka. Woreczki utrzymują poszczególne przedmioty w porządku, umożliwiają celowe ich umieszczenie w plecaku, a dzięki swej różnokolorowości ułatwiają rychłe znalezienie szukanej rzeczy.

Bieliznę powinniśmy umieszczać w białym woreczku, obuwie w popielatym, przybory toaletowe w woreczku z płótna Billrotha, naczynie i przybory do jedzenia w woreczku czerwonym, gąbkę w woreczku gumowym.

Pakować należy plecak w następujący sposób: worek z bielizną należy umieścić przy tylnej ścianie plecaka, tak, by plecak dzięki temu łagodnie do pleców przylegał. Na bieliznę należy położyć woreczek z obuwiem, potem lżejsze rzeczy coraz ku górze, na samym zaś wierzchu — jedzenie.

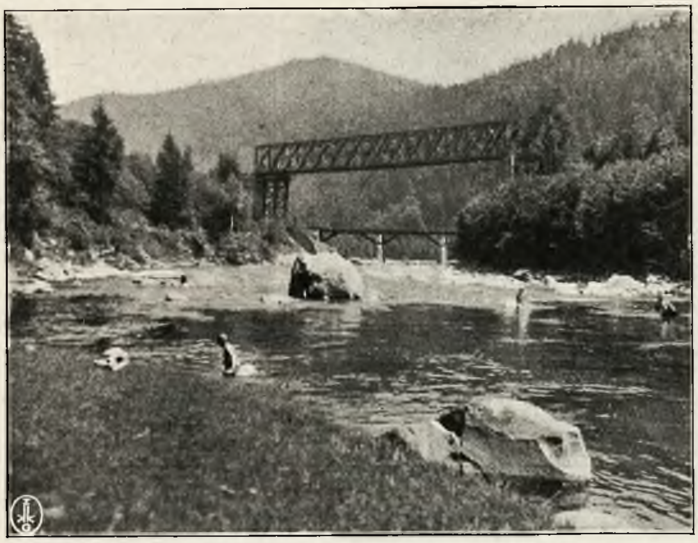
Kubek do picia wody, mapę, przybory do szycia z agrafkami, zapalniczkę, scyzoryk w etui, notes z ołówkiem należy włożyć do zewnętrznej, górnej kieszeni plecaka.

Pamiętać należy o małej apteczce, zawierającej jodynę, krople miętowe, waleryanowe, collodium, krople Inoziemcowa, anodynę, amoniak, krople od kaszlu, watę hemostatyczną i hydroskopijną, ceratę, plaster angielski i t. p. Apteczki tego rodzaju sprzedaje fr. L. Spiess i Syn w Warszawie.

Gąbkę powinien każdy turysta, zawsze mieć przy sobie, umożliwia ona bowiem mycie się nawet przy bardzo skąpych zasobach wody. Ponadto w marszu świetnie orzeźwia swą wilgocią.

Szklanek nie należy brać z sobą, mogą bowiem łatwo stłuc się.

Uważać należy by plecak miał odpowiednio szerokie rzemienie, pod które zresztą powinno się przyszyć miękkie niefarbujące sukienko.



Niezapomnianem jest piękno Prutu w Jaremczu.
La beaute du Prut a Jaremcze provoque une impression inoubliable.
The beauty of Prut at Jaremcze.

YACHTEM ŻAGLOWYM DO ŁOTWY I SZWECJI

W dniu 9-go lipca yacht „Witeź" opuścił port gdyński udając się w jedną ze swych dorocznych podróży zagranicznych. Załogę „Witezia" stanowili: gen. M. Zaruski, kapitan yachtu, S. Kosko — zastępca i pp. M. Laudański, Dr. F. Hłasko i A. Żmigrodzki — żeglarze.

„Witeź" jest własnością Yacht Klubu Polski, należy do klasy yachtów wyścigowych i posiada następujące wymiary: długość 12,5 metr., szerokość 2,7 metr., zanurzenie 1.7 metr. i 75 m^2 powierzchni żagli.

* * *

Po zatoce hula dość wysoka fala, wdzierająca się co chwila na pokład. Wiatr wzmaga się i o północy osięga siłę 7 według skali Beauforta. Yacht kładzie się na bok i w tej pozycji skacze z jednej fali na drugą, zanurzając często dziób przy zjeżdżaniu w brózdę. Pracy dużo, załoga nie zdążyła się jeszcze zgrać i zlekka reaguje na kołysanie. Za Helem, po północy, spotykamy 2 parowce, które sterują kurs wprost na „Witezia". W myśl przepisów o wymijaniu winny one ustąpić w drogi żaglowcowi, jakim jest nasz yacht. Żaden jednak podobnych chęci nie zdradza i wreszcie nie chcąc być przejechanymi, dajemy im drogę.

Nad ranem 10-go robimy zwrot i sterujemy przy wietrze E N E w kierunku na Brüsterort, do którego zbliżamy się po południu. Morze i wiatr nieco uspakajają się, zmnieniamy kurs i idziemy wzdłuż wybrzeża Wschodnich Prus. Suszymy przemoczone rzeczy, porządkujemy statek i wypoczywamy.

Przy szybkości około 4 węzłów mijamy kolejno Kranz i Nidden i zbliżamy się ku wodom litewskim.

11-go wieczorem wolniutko suniemy koło kłajpedzkiej plaży w odległości około 200 metrów od brzegu. Obserwują nas z lądu i machają rękoma. Na maszcie „Witezia" powiewa polska bandera.

Ale pogoda coś się psuje i po zachodzie słońca dostrzegamy na stacji sygnałowej w Kłajpedzie 2 białe światła, które zwiastują sztorm od SW. Wobec tego, że w wypadku potrzeby ukrycia się w porcie nie da się to uskutecznić przy kontynuowaniu podróży ze względu na brak dogodnych miejsc między Kłajpedą i Libawą, — refujemy żagle i lawirujemy w pobliżu Kłajpedy aż do wyjaśnienia sytuacji.

Jakoż rankiem alarmujące światło zdjęto, a ponieważ nie zastąpiono ich dziennymi znakami, zdecydowaliśmy, że niebezpieczeństwo minęło i ruszyliśmy dalej. Za Połągą, pod wieczór, mamy sposobność podziwiania bardzo silnego i długotrwałego zjawiska mirażu, który na Bałtyku w porze letniej zdarza się dość często i jest oznaką dobrej pogody.

Z 12-go na 13-go wiatr zaczął słabnąć i nad ranem „Witeź" stanął zupełnie nieruchomo — w obliczu Libawy. — Ponieważ tu oczekiwano naszego przybycia i yacht został dostrzeżony z latarni morskiej, wysłano motorówkę i ta zaholowała nas do portu.

(d. n.) S. *Kosko*.

NAUKOWE OPRACOWANIE ZAGADNIENIA TURYSTYKI

Wzmagający się coraz to silniej ruch turystyczny stał się już w Niemczech przedmiotem naukowego badania i opracowania, i to w sposób szczególniej poważny i miarodajny. Oto w czwartem wydaniu znakomitego dzieła niemieckiego „Handwörterbuch der Staatswissenschaften", które ukazuje się nakładem Gustava Fischera w Jenie, zamieszczono specjalną rozprawkę o turystyce pióra Dyrektora Urzędu statystycznego miasta Monachjum prof. Dr. Wilhelma Morgenrotha. W ten sposób nieuznawane dotychczas przez ścisłą wiedzę zagadnienie turystyki znalazło dla siebie miejsce w jednem z czołowych wydawnictw prawno-politycznych współczesnych Niemiec. Rozprawa dzieli się na cztery części:

Pierwsza z nich omawia istotę i ogólne cechy charakterystyczne turystyki, druga część rozprawy omawia stosunek turystyki do zagadnień gospodarczych, społecznych i kulturalnych, trzecia zasady polityki turystycznej, a czwarta wreszcie sprawę statystyki turystycznej.

Prof. Morgenroth ustala pojęcie turystyki w ścisłem tego znaczeniu jako ruch ludzi, którzy chwilowo oddalają się ze swych stałych miejsc pobytu, by czas jakiś w innych przebyć miejscowościach celem zaspokojenia swych potrzeb życiowych i kulturalnych lub życzeń osobistych. Przebywają oni tam wyłącznie w charakterze spożywców dóbr gospodarczych i kulturalnych. Turystyka przynosi więc okolicom swego działania tylko gospodarcze świadczenia a nie ciągnie z nich żadnych bezpośrednich gospodarczych zysków. Co do gospodarczego znaczenie turystyki, to prof. Morgenroth podkreśla, że turystyka spełnia nietylko funkcje przemysłu eksportowego, lecz także stwarza podstawy nowych sposobów zarobkowania.

Zagadnienie polityki jaką tursytyka powinna się kierować dzieli się na dwie części. Pierwsza część dotyczy tworzenia potrzebnych urządzeń turystycznych, a więc komunikacji, hoteli, należytego rozwiązania sprawy paszportowej i zarządzeń policyjnych. Druga część polityki turystycznej dotyczy zagadnienia propagandowego.

W czwartym ustępie swej rozprawki prof. Morgenroth omawia system statystyki turystycznej i domaga się nowego, jednolitego jej uregulowania przy pomocy policyjnych zarządzeń meldunkowych.

Z NOTATNIKA TURYSTY

NA JAKIE NOWE OSOBLIWOŚCI TURYSTYCZNE POWINNI ZWRACAĆ UWAGĘ TURYŚCI.

W Krakowie zapoznać się powinni z prześlicznie odbudowanym Wawelem (najstarsze części Katedry, świeżo odkryte), z bardzo pięknie odnowionym *arsenałem Władysława IV*, przy ul. Grodzkiej u wylotu Plantów a wreszcie ze starannie uporządkowanym lasem miejskim na Woli. Las ów można łatwo osiągnąć autobusami z placu Groble.

Las obejmuje kilkaset morgów ślicznego starodrzewia.

W defile Soły w Porąbce, (woj. krakowskie) zwiedzić należy budowę potężnej *zapory* do spiętrzania wód, mającej służyć elektryfikacji kraju.

W Zakopanem zwiedzić należy *wodospady Mickiewicza*, do których dostęp ułatwiono przy pomocy kładek i mostków.

W Tarnowie — Muzeum Ziemi Tarnowskiej (ul. Krakowska L. 12), zorganizowane i utrzymane przez zarząd miasta.

W Zamościu doskonale i interesująco zorganizowany i prowadzony ogród przyrodniczy tamtejszych szkół.

Na *Polesiu* zwiedzić należy *kanał Ogińskiego* łączący Niemen z Prypecią, a więc Bałtyk z Morzem Czarnem, oczyszczony obecnie i uroczyście otwarty w dniu 19 lipca 1927 r.

W okolicach *Nowogródka* zwiedzić należy prześliczne jezioro *Świteź* i wspaniałe nad nią *schronisko* Nowogródzkiego Oddziału Polskiego Tow. Krajoznawczego. Schronisko zbudowane jest z drzewa, ściśle na wzór dworku kościuszkowskiego w Mereczowszczyźnie.

Na *Wołyniu w Gródku* pod Równem zapoznać się należy *z wykopaliskami grobowymi* z przed *5.000 lat*, odkrytemi przez konserwatora państwowego Drewko.

W Działdowie na Pomorzu zwiedzić należy starannie urządzone, w dniu 17 lipca 1927 r. otwarte *Muzeum Grunwaldzkie*.

W Rzucewie na Wybrzeżu Morskiem zainteresują turystę *groby z przed 4.000 lat* obecnie dopiero odkryte.

W Łowiczu woj. warszawskiego zwiedzić należy bezwzględnie wzorowo urządzone i utrzymane *Muzeum Miejskie Imienia Władysława Tarczyńskiego*, z jego fundacji pochodzące. Muzeum zawiera szereg niezwykle ciekawych pamiątek ogólno polskich i łowickich oraz nieco chińszczyzny i japońszczyzny.

NOWE ŚRODKI I SPOSOBY UŁATWIANIA TURYSTYKI.

Oddział Beskidzki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, kierowany przez niestrudzonego i dzielnego profesora Kazimierza Sosnowskiego kończy swe prace nad wyznaczeniem t. zw. „Głównego szlaku zachodnio - beskidzkiego". Szlak ów biegnie na przestrzeni przeszło 250 klm. od Ustronia do Krynicy perciami, prześlicznie położonymi, oznaczonymi kolorem biało - czerwono - białym. Szlak przebyć można w 9 - 10 dni tęgiego marszu, przyczem zorganizowanym on będzie w ten sposób, by zawsze mógł turysta po całodziennym marszu dotrzeć do schroniska. Szlak dzieli się na dwie części: Babiogórską (Ustroń, Maków) i Pienińską (Rabka, Grybów, Krynica).

Schronisko Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego nad Morskiem Okiem zostanie rozbudowane, zniesionem natomiast zostanie schronisko „Bure".

Schronisko w Roztoce P. T. T. odnowione zostało w połowie czerwca 1927 r.

W dniu 16 lipca 1927 r. otwarł Oddział lwowski P. T. T. schronisko w Gorganach na Jalu nad Łomnicą.

W dniu 19 lipca 1927 r. otwarł Stanisławowski Oddział P. T. T. schronisko Imienia Hermana Hofbauera na Zaroślaku pod Howerlą.

W dniu 15 sierpnia 1927 r. otwarte zostało schronisko Nowogródzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego nad Świtezią.

Kołomyjski Oddział P. T. T. buduje „Letni Dworek", gospodę turystyczną w Worochcie.

W dniu 19 lipca 1927 r., rozpoczął pasażerski polski statek morski „Gdańsk" (własność Żeglugi Polskiej) regularną obsługę morską miejscowości Polskiego Wybrzeża.

PRZYGOWANIA POLSKICH NARCIARZY DO PRZYSZŁEJ OLIMPIADY

GRUNTOWNA PRZEBUDOWA I BUDOWA NOWYCH SKOCZNI NARCIARSKICH.

Dnia 20 września b. r. rozpoczynają się w Zakopanem prace t. zw. „Narciarskiego ośrodka olimpijskiego", wspólnego dla cywilnych i wojskowych. Zadaniem pracy będzie odpowiednie przygotowanie i przeszkolenie polskich zawodników narciarskich do przyszłej Olimpiady, mającej się odbyć w połowie lutego 1928 r. w St. Moritz w Szwajcarji. Prace „Ośrodka" obejmą ogólne ćwiczenia przygotowawcze, narazie bez śniegu, a więc: zwyczajne ćwiczenia lekkoatletyczne, wykłady o sposobie życia i odżywiania się i wogóle o całości zachowania się sportowca.

Do przyszłej Olimpiady wyznaczonych jest 30 zawodników - narciarzy, część ich jednakże podczas prac ośrodka zostanie prawdopodobnie zdyskwalifikowana. Ćwiczenia przygotowawcze obejmują kilka okresów. Już w lecie r. b. wszyscy zawodnicy cywilni przeszli okres przygotowawczy, nakazany przez Komisję Sportową.

W związku z przygotowaniami do przyszłej Oilmpiady podjął Związek Narciarski poważne prace nad przebudową istniejących, względnie budową nowych skoczni narciarskich. Gruntownie przebudowane być mają dwie skocznie w Zakopanem: skocznia na Krokwi i w Jaworzynce, przebudowaną i powiększoną ma być dotychczasowa mała skocznia w Krynicy, oraz wybudowana będzie zupełnie nowa skocznia w Rabce.

Poza przygotowaniami dla narciarzy w pełnym toku są również przygotowania dla sportu hockey'owego, mające przedewszystkiem na celu urządzenie wzorowego terenu do ćwiczeń, czyli lodu dla hockey'istów.

Dzięki zamierzonym na szeroką skalę przygotowaniom tegoroczny sezon narciarski i hockey'owy w Zakopanem zapowiada się bardzo interesująco.



Nad Wisłą pod Krakowem rozłożyły się ruiny potężnego ongiś Tynieckiego Opactwa.

Les ruines de l'Abbaye de Tyniec, si puissante jadis, s'elevent sur les bords de la Vistule, pres de Cracovie.

Over the Vistule near Cracow we see the ruins of the formerly powerful Tyniec Abbey.

FRANCUSCY „PRZYJACIELE POLSKI" W POLSCE

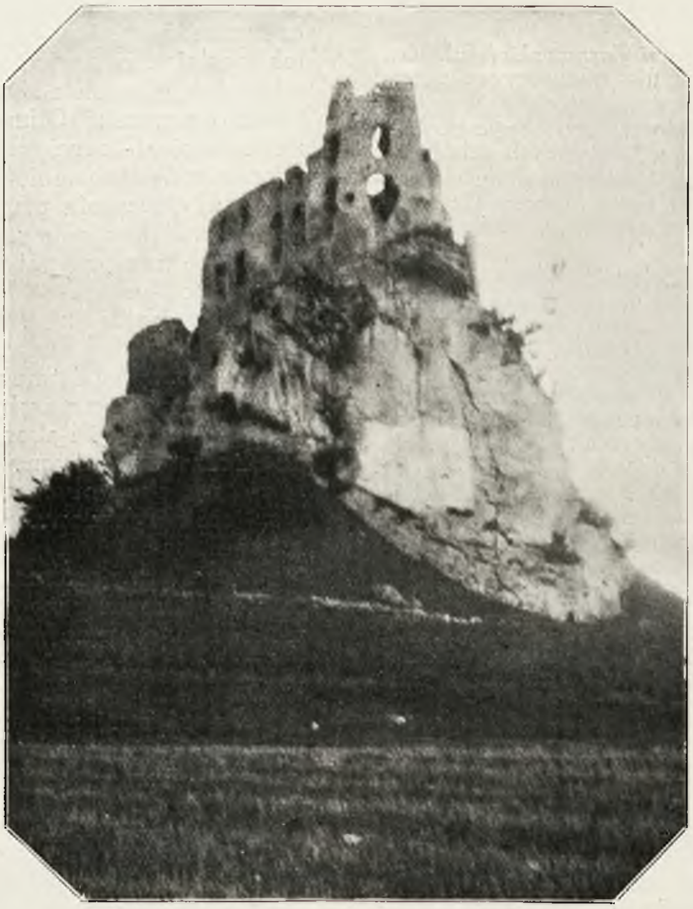
Ruchliwe Tow. *„Les Amis de la Pologne"* zorganizowało wycieczkę do Polski dla swych 15 współpracowników. W wycieczce wzięli udział wybitniejsi działacze komitetów prowincjonalnych Towarzystwa, a mianowicie z Amiens, z Cherbourga, z Charleville, z Aix-en-Provence, z Nimes i in.

Pomiędzy uczestnikami są: pp. dr. *Barot*, którego dzieło o kolonizacji francuskiej w Afryce „L'oubli sur la gloire" otrzymało nagrodę Montyona w Akademji francuskiej; gen. *Verillon*, panna *Streicher*, profesor szkoły wyższej w Sevres, mjr. *Poirier*, znany filozof francuski, mr. Michel *Trayer*, skarbnik sekcji studenckiej T-wa, panna Manon *Cormer*, wybitna adwokatka i t. d.

Wycieczką kieruje generalna sekretarka Tow. Przyjaciół Polski, p. Rosa *Bailly*, której zasługi już są głośne w Polsce. Towarzyszsy jej również prezes Tow. miłośników sceny polskiej w Paryżu, p. Józef *Kroczyński*, założyciel i kierownik sekcji teatralnej przy Tow. „Les Arts de la Pologne".

Pierwszym etapem wycieczki był Poznań, dokąd wycieczka przybyła dnia 27/VIII. Potem udała się do *Warszawy, Wilna, Lwowa, Zakopanego* . d.

W Warszawie m. in. podjął wycieczkę śniadaniem Zarząd Polskiego Klubu Turystycznego, w czasie którego przemówił do wycieczki Dyrektor Klubu Ks. Poseł F. Dachowski. Przemówienie to podajemy osobno w brzmieniu francuskiem.



Znakiem rycerkiej dawności wśród kominów fabrycznych powiatu będzińskiego są ruiny Zamku w Bobolicach.
Au milieu des cheminées d'usine qui caracterisent le district de Bendzin, les ruines du chateau fort de Bobolice evoquent un glorieux passé.
The ruins of the Castle at Bobolice among the factory chimneys at the. Bendzin district are the proof that formerly in this district reigned the spirit of knigts.

ZJAZD ZWIĄZKU SŁOWIAŃSKICH TOWARZYSTW TURYSTYCZNYCH W KRAKOWIE

Dnia 21 września b. r. rozpocznie się w Krakowie *zjazd Związku słowiańskich towarzystw turystycznych*, w którym wezmą udział delegaci Czecho-Słowacji, Jugosławji, Bułgarji i Polski. Uczestnicy zjazdu zwiedzą zabytki Krakowa i saliny wielickie. Trzeciego dnia wyjadą samochodami przez Myślenice i Nowy Targ do Czorsztyna, skąd łodziami do Szczawnicy. Ze Szczawnicy przyjadą samochodami do Zakopanego, gdzie odbędą się dalsze obrady i zamknięcie zjazdu.

Uczestnicy jednak zostaną prawdopodobnie jeszcze kilka dni w Zakopanem.

POLSKA ZAGRANICĄ

W Paryżu zorganizowano „Stowarzyszenie Młodych Muzyków Polskich w Paryżu".

Z końcem sierpnia obradowali w Kownie na Litwie studenci polscy na Litwie. Na zjeździe utworzono Stowarzyszenie Studentów Polskich na Litwie.

W lipca 1927 r. urządzono w Stokholmie bardzo udatną wystawę obrazów polskich.

W sierpniu 1927 r. urządzona w Paryżu nadzwyczaj udatną i piękną wystawę kilimów.

W środkowo - europejskich obradach turystycznych w Wiedniu w połowie czerwca 1927 r. brał udział przedstawiciel Krakowskiego Związku Turystycznego.

Wielka amerykańska księgarnia w Chicago „George Allen Ulwin" przystąpiła do wydawania specjalnej bibljoteki polskiej w języku angielskim, zawierającej w doskonałem tłomaczeniu perły literatury polskiej.

„LES AMIS DE LA POLOGNE“ à LA POLOGNE

Ces jours-ci est arrivée à Varsovie l'excursion des Amis de la Pologne, organisée par cette amie sincere de la Pologne et cette propagatrice infatigable de la cause polonaise qu'est M-me Rosa Bailly.

Le Club touristique polonais a offert le 2 Septembre, en l'honneur de ces hôtes si chers, un déjeuner au cours du quel l'abbé Dachowski, député, a prononcé le discours suivant:

Mesdames, Messieurs,

Au nom du Club Touristique Polanais, j'ai l'honneur de Vous souhaiter la plus chaleureuse bienevenue en Pologne.

Si on appelle parfois Varsovie un petit Paris ou qu'on désigne les Polonais comme „Français du Nord“ ces dénominations sont justement fondées sur nombre de traits similaires qui caractérisent nos capitales, nos pays et nos nations. Ces traits communs se manifestent non seulement dans le domaine politique et économique, mais aussi dans la vie culturelle et, ainsi que l'a inscrit dans mon album l'un de mes collègues de la Chambre française „l'histoire et les traditions de la Pologne sont si intimement mêlées à celles de la France“.

Vous savez vous mêmes le mieux à quel point nos relations sont basées sur une fraternité et une amitié séculaires.

Vous collaborez en effet de toute votre remarquable activité à resserrer ces liens, c'est par vorte travail magnifique que la France apprend à connaître plus généralement la Pologne.

En venant parmi nous, vous aurez, Mesdames et Messieurs, l'occasion de voir notre pays, de prendre connaissence de ses beautés naturelles et de ses monuments historiques, mais nous voudrions que vous puissiez surtout connaître plus intimement les âmes polonaises et vous convaincre à quel point elles résonnent toutes du même cri spontané: vive l'amitié polono-française, vive la France!



Potężne ruiny Kazimierzowskiego Zamku koronują wzgórza wiślane w Kazimierzu.

Dressée sur les hauteurs qui dominent la Vistule, l'antique Castel de Casimir le Grand couronne de ces ruines la petite cité de Kazimierz nad Wisłą.

Powerful ruins of Kazimierz Castle crown the hills at Kazimierz town.

Z ŻYCIA I PRAC POLSKICH ORGANIZACYJ TURYSTYCZNYCH

Akademicki Klub Turystyczny we Lwowie obchodził w dniu 16 czerwca 1927 r., na tle otwarcia schroniska P. T. T. na Jalu w Gorganach, swój 25 letni jubileusz. A. K. T. był pionierem turystyki we wschodnich połaciach Małopolski a wydał ze swego łona takich asów turystyki polskiej jak Dr. M. Orłowicz i innych.

W czasie Zielonych Świąt 1927 r. obradował w Krakowie, pierwszy ogólnopolski zjazd delegatów kół krajoznawczych młodzieży z całej Polski przy udziale przeszło 200 uczestników. Ze zjazdem połączono wystawę prac Krajoznawczych młodzieży. Na Prezesa Naczelnej Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży powołano prof. Węgrzynowicza.

W dniu 1 lipca 1927 r. obradował w Katowicach Walny Zjazd Śląskiego Oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego. Oddział liczy około 1000 członków, a dochodu rocznego wykazał 51.000 zł. Oddział zakupił schronisko na Równicy pod Ustroniem.

W lipcu urządzono w Tarnopolu pierwszą wystawę fotografji krajoznawczej i zabytków województwa tarnopolskiego.

W lipcu zorganizowała Wojewódzka Komisja turystyczna w Wilnie wystawę fotografji krajobrazu polskiego.

WEEK-END W AMERYCE

Week end w Anglji i Ameryce jest popularnem określeniem co-tygodniowego w miesiącach letnich półtoradniowego wyjazdu ludności miejskiej z miast na wieś. W sobotę popołudniu, natychmiast po zamknięciu biur opuszczają w letnich miesiącach dziesiątki i setki tysięcy mieszkańców angielskich i amerykańskich miast swe miasta, by resztę popołudnia i wieczoru sobotniego oraz całą niedzielę spędzić poza gęsto zaludnionem, niezdrowem miastem na łonie czystej, zdrowej przyrody. Instytucja Week end'u stała się zwolna jak gdyby instytucją dobra publicznego, stała się dobrem ogółu angielskiego i amerykańskiego, Nie odrazu jednak się to stało, lecz dopiero na zasadzie silnej, rozumnie prowadzonej organizacji i celowej propagandy. Przyroda Ameryki, jej wielkie jeziora, śliczne wybrzeża oceanowe, olbrzymie parki naturalne, potężne rzeki dostępne nawet dla ogromów okrętowych, znakomite drogi jezdne stanowiły naturalnie podłoże „Week end'u". Walka konkurencyjna koncernów kolejowych, okrętowych i hotelowych, prowadzona w imię zyskania jak największych ilości klijentów stworzyła tysiące urządzeń, ułatwiających Amerykaninowi Week - end na wsi. Olbrzymi rozwój automobilizmu, nieznany poza Ameryką nigdzie na świecie umożliwia też ze swej strony rozwój „Week end'u" i campingu. Camping, a więc możność przebywania w ślicznej okolicy we własnych z sobą przywożonych namiotach lub też w tanich, na miesięczne raty nabywanych, drewnianych barakach, stawianych w odludnych a pięknych okolicach przez wielkie firmy budowlane, a wreszcie luksusowo urządzone „kluby wiejskie" (Country-Clubs) umożliwiają Amerykaninowi spędzanie week end'u poza miastem.

Szczególniejszą uwagę zwrócić należy na fakt umożliwiania „Week end'u" przez wielkie śródlądowe pasażerskie linje okrętowe na Hudsonie, Missisipi, Wielkich Jeziorach i t. d. Wielkość okrętów, służących „Week-end'owi", i wspaniałość ich urządzeń wewnętrznych dorównuje a nawet i przewyższa wielkość i wspaniałość olbrzymów oceanowych. Okręty służące „Week-end'owi" rozporządzają niejednokrotnie czteroma podkładami, około dwutysiącem miejsc do spania, wspaniałymi hallami, salami, czytelniami, bawialniami, jadalniami, kaplicami i t. d. Ceny jazdy na parowcach owych są obliczone jak najniżej, by jeno zachęcić z ich korzystania. I tak 10-godzinna jazda statkiem takim z Nowego Jorku do danego punktu na wybrzeżu rzeki i zpowrotem kosztuje zaledwie 5 dolarów 25 centów. Towarzystwa okrętowe porozumiewają się niejednokrotnie z linjami kolejowemi i autobusowemi i wydają bilety kombinowane, umożliwiające jazdę przy pomocy statku pasażerskiego, kolei i autobusu.

SPRAWY BUDOWY DRÓG AUTOMOBILOWYCH W POLSCE

Projekt nowej ustawy o podatku od samochodów.

Wzrastający w bardzo szybkim tempie ruch automobilowy w Polsce czyni aktualnem zagadnienie budowy specjalnych dróg automobilowych. Sprawę tę od kilku lat rozpatrywały i rozpatrują jeszcze nadal czynniki miarodajne i rządowe, jednak nic jeszcze konkretnego nie postanowiono, a wszelkie projekty rozbijają się o brak funduszów. Koncepcja stworzenia wielkiego towarzystwa z udziałem kapitału zagranicznego i zaciągnięcia przez rząd na cele budowy dróg w Polsce większej pożyczki zagranicznej, spłacanej w ciągu kilkudziesięciu lat, wydaje się najracjonalniejszą, jednakże koncepcja taka z natury rzeczy wymaga długich pertraktacyj, które w dodatku, wobec niedojścia do skutku prowadzonych ostatnio przez rząd pertraktacyj w sprawie uzyskania pożyczki amerykańskiej, musiały być odłożone.

Na razie więc o specjalnych drogach automobilowych w Polsce nawet marzyć nie można. Fundusze na cele inwestycyjne są znikome, jedynie przy pomocy funduszów konserwacyjnych główne szlaki naszych dróg utrzymywane są w jakim takim stanie i po nich głównie odbywa się ruch samochodowy, na równi z ruchem kołowym pociągowym.

Wielkie nadzieje pokładane są w opracowanym przez Min. Robót Publ. i obecnie uzgadnianym w łonie poszczególnych ministerstw projekcie nowej ustawy o podatku od samochodów, który sprawę budowy dróg automobilowych w Polsce może posunąć znacznie naprzód i z biegiem czasu przyczynić się do jej zrealizowania. Według tego projektu wszelkie dotychczasowe podatki i opłaty od samochodów (podatek luksusowy, podatek miejski za używanie bruków, opłaty rejestracyjne, kopytkowe, myta i t. p.) ściągane w różnych wysokościach i w różnych terminach, mają być skasowane, a w miejsce ich ma być ustanowiony jeden jednolity podatek przeznaczony wyłącznie na inwestycje drogowe, a więc tylko na przebudowę dróg starych i budowę nowych. Podatek ten byłby płatny w ratach a wysokość jego stałaby w stosunku prostym do wagi samochodu. Opłata od 4-osobowego Forda wynosiłaby około 200 zł. rocznie.

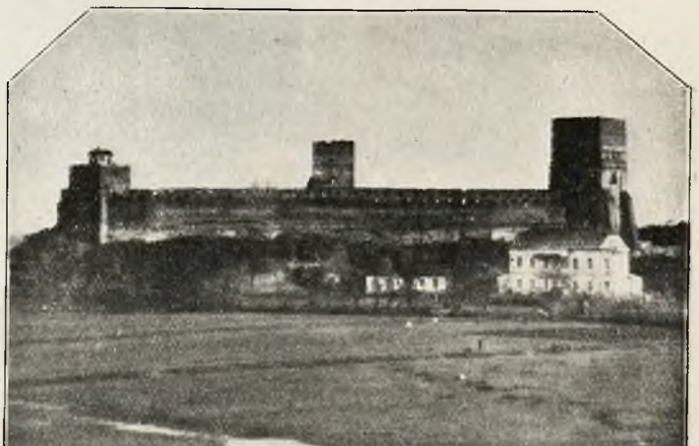
Przy obecnej liczbie samochodów w Polsce, dochód z tego podatku spodziewany jest w wysokości około 10 miljonów zł. rocznie, podczas gdy na inwestycje drogowe w tegorocznym budżecie przeznaczone jest zaledwie 3.600 tysięcy złotych. 75 % tego podatku ma być przeznaczone na inwestycje na drogach państwowych, reszta zaś, t. j. 25 proc. na zapomogi drogowe dla samorządów.

Projekt powyższy po rozpatrzeniu przez Sejm w jesieni r. b. ukaże się w formie ustawy sejmowej i wejdzie w życie prawdopodobnie w następnym roku budżetowym t. j. od kwietnia 1928 r.

Mimo stosunkowo dość wysokiego opodatkowania, automobiliści polscy przyjmą omawianą ustawę z wielkiem zadowoleniem, choćby z uwagi na wielką różnorodność dotychczasowych opłat i wielkie trudności i kłopoty, związane z ich regulowaniem.

ROZWÓJ RUCHU AUTOBUSOWEGO W EUROPIE.

Ze Szwajcarji donoszą, iż Pulmann zamierza pokryć w ciągu roku 1928 całą Europę swoimi olbrzymimi, znakomicie urządzonymi autobusami.



Zdala od Łucka widoczne są wspaniałe zwaliska Zamku Lubarta nad Łuckiem górujące.
Non loin du Łuck, s'elevent les ruins imposantes du Chateau-fort de Lubart.
The splendid ruins of Lubart Castle are seen far from Łuck.

TURYSTYKA A DROGI WODNE

Towarzystwo Propagandy Budowy Dróg Wodnych w Polsce, działając na mocy statutu, zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w dniu 31 lipca 1923 r. Nr. BS. 1583, podjęło się trudnego zadanie, jakiem jest wprowadzenie w czyn zupełnie niepopularnej w Polsce myśli budowy dróg wodnych żeglugowych.

Nie tyle brak wolnych kapitałów wielkich, potrzebnych do wykonania tak doniosłego dzieła narodowego, ile ospałość narodowa w pracy mozolnej i kosztownej, chociażby rokującej pokoleniom przyszłym korzyści olbrzymie, jak również spowodowana krótkowidztwem, goniącem samolubnie za korzyściami natychmiastowemi, obawa lokowania kapitałów w przedsiębiorstwach, które rentowałyby się dopiero po latach kilkunastu, sprawiają, że działalność Towarzystwa wykazuje dotychczas skromny dorobek.

Nawet przykłady takie, jak odbudowa gospodarcza Francji po klęsce 1870/1 roku przeważnie dzięki rozbudowie kanałów żeglugowych, dalej budowa w Niemczech kanałów żeglugowych wzdłuż i wszerz całego państwa, pomimo nadzwyczajnej i celowej rozbudowy sieci kolejowych, wreszcie możliwość stworzenia bogactwa narodowego przez ujarzmienie w pracy żywiołu wodnego, przez osuszenie bagien wschodnich i kolonizację, nie wpłynęły dotychczas na przyjęcie się w społeczeństwie polskiem myśli o konieczności budowy dróg wodnych.

Towarzystwo Propagandy Budowy Dróg Wodnych, broniąc się przed zniechęceniem się wskutek niepowodzenia, wydało nakładem własnym 2 broszury: „Wisła Pomorska" i „Droga Wodna Warszawa - Bałtyk" i przygotowywa wydania propagandowej „Złotej Księgi Budowy Polskich Kanałów Żeglugi", jako pracy zbiorowej wybitnych fachowców na polu komunikacji wodnej.

Towarzystwo, rozumiejąc doskonale znaczenie turystyki dla Państwa Polskiego, jaknajchętniej przykłada skromną cegiełkę do jej rozwoju i pozwala sobie na tem miescu zwrócić uwagę na nasze rzeki i jeziora przebogate w urocze i nastrojowe krajobrazy.

O każdej porze roku i dnia czarują nas zmiennymi widokami nasze rzeki, jak królowa Wisła od źródeł aż po Bałtyk, dalej Dunajec i Poprad, przedzierające się prawie na całej szerokości pasma niebotycznych gór, Skawa, przepływająca doliny, współzawodniczące co do łagodności klimatu z Meranem, San, Stryj, Dniestr i przecudowny Prut, wreszcie Bug, Prypeć, Narew, Niemen z Wilją, wszystkie z dopływami.

Przepiękne są nasze rzeki z punktu turystyki, ale zarazem straszne w swej sile zniszczenia podczas wiosennych roztopów lub po obfitych deszczach.

Wielomiljonowe wartości pracy ludzkiej porywają one w swych nurtach aż hen poza granice kraju lekkomyślnie drzemiącego w obojętności dla budowy kanałów żeglowych, których budowa musiałaby sama przez się wpłynąć na regulację rzek i zużytkowanie energji wodnej, szerzącej dotychczas tylko zniszczenie.

Jan Zięba

NOWOŚCI KOMUNIKACYJNE INTERESUJĄCE TURYSTĘ

Ruch autobusowy w Krakowie, zorganizowany przez tamtejszy Krajowy Związek Turystyczny, obejmuje szlaki: Kraków - Krynica, Kraków - Zakopane, Kraków - Kielce, Kraków - Proszowice, Kraków - Swoszowice, Kraków - Ojców i Kraków - Rabka. Dworzec autobusowy mieści się na Placu Św. Ducha, niedaleko dworca kolejowego, obok hotelu Pollera i Teatru Miejskiego.



Ponad pełnym pamiątek mickiewiczowskich Nowogródkiem wznoszą się potężne zwaliska Kiejstutowego Zamczyska.

Les ruines majestueuses du chateau fort de Kiejstut dominent la ville de Nowogródek toute empreinte encore des souvenirs de Mickiewicz.

The powerful ruins of Kiejstut Castle rise above Novogrodek full of relics of Mickiewicz.

W Zakopanem uruchomiono w dniu 20 czerwca 1927 roku autobusy do Tatrzańskiej Łomnicy i Starego Smokowca po stronie Czechosłowackiej. Zaznaczyć należy, że w Zakopanem stale kursują autobusy na linji Morskie Oko, Jaszczurówka, Kuźnice i Kościelec.

W lipca bież. roku uruchomione zostały przez Żeglugę Polską w Gdyni stałe połączenia pasażerskie przy pomocy statków „Gdańsk", „Gdynia" i innych. Połączenia owe obejmują linję: Gdańsk - Gdynia - Hel, ponadto Gdynia - Jastarnia.

W lipcu bież. roku uruchomił p. A. Bieńkowski przy pomocy swego jachtu motorowego „Rzeczypospolita" specjalną obsługę pasażerską na szlaku Orłowo - Gdynia - Oksywja.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zamierza zakupić w 1928 r. dwa nowe statki pasażerskie, każdy o pojemności 250 ton do obsługi wybrzeża.

Krakowska Dyrekcja P. K. P. zamierza uruchomić na szlakach Kraków - Krynica i Kraków - Zakopane, specjalne wagony motorowe, które przebywać będą przestrzeń Kraków - Krynica w 4 godz. 15 min., przestrzeń zaś Kraków - Zakopanę w 3 godz. 15 min. Wagony owe skrócą więc podróże do Krynicy i Zakopanego o 2 godziny. Wagon motorowy dochodzący do Krynicy kursować będzie cały dzień pomiędzy Krynicą a Żegiestowem, wagon zaś, który pójdzie do Zakopanego, pomiędzy Rabką i Zakopanem. Pomiędzy Krakowem i Niepołomicami (puszcza) i pomiędzy Krakowem a Swoszowicami (uzdrowisko siarczane) kursować mają t. zw. pociągi przyśpieszone, złożone z jednej lokomotywy i trzech wagonów pulmanowskich i tylko z trzech ludzi obsługi.

Budowa linji kolejowej Ustroń - Wisła na Śląsku ułatwiającej dostęp do tych pereł naszych Beskidów Zachodnich postępuje w należytem tempie naprzód. W listopadzie 1927 r. linja dojdzie do granic Wisły, w pierwszej zaś połowie 1928 r. dotrze do środka Wisły.

Z dniem 1 stycznia 1928 r. ma być uruchomiona linja kolejowa Łuck - Stojanów, skróci połączenie pomiędzy Łuckiem a Lwowem o 5 godzin.

Wąskotorowa kolej Warszawa - Otwock zostanie z początkiem roku 1928 zelektryfikowaną, przyczem szerokość torów osiągnie 80 cm. Trakcja kolejki przeprowadzona zostanie przytem do t. zw. Starego Otwocka po przez środek uzdrowiska. Pomiędzy Warszawą a Otwockiem założonym zostanie równocześnie drugi tor kolejki, dzięki czemu ruch wagonów będzie niezwykle ułatwiony. W godzinach szczególniej silnego ruchu kursować będą wagony kolejki co 20 minut.

Pierwszy dalekobieżny tramwaj Warszawa - Grodzisk (Żyrardów) uruchomiony zostanie prawdopodobnie w listopadzie 1927 r. Specjalne wagony tramwaju tego (w zimie ogrzewane) kursować mają w godzinach porannych, południowych i wieczornych co pół godziny.

Województwo Śląskie pertraktuje z zarządem Fundacji Kórnickiej w Zakopanem w sprawie budowy kolejki Uszczupie - Bystre, któraby umożliwiała eksploatację granitu tatrzańskiego.

Droga automobilowa Olkusz - Ojców, łącząca Śląsk z tą perłą Jury krakowskiej została w roku bież. ukończoną. Droga natomiast Kraków - Ojców jeszcze nie jest ukończoną.

W Ojcowie uruchomiony został urząd pocztowy i telegraficzny połączony z urzędem pocztowym w Skale codzienną jazdą posłańca.

W Otwocku zaprowadzono stałą służbę telefoniczną 24 godzinną i zwiększono obsługę telefonów. Z początkiem roku 1928 ma być w Otwocku zaprowadzona automatyczna centrala telefoniczna, przyczem zwiększona być ma ilość przewodów Warszawa - Otwock.

Zakopane otrzyma w bieżącym roku automatyczną centralę telefoniczną.

W roku bieżącym ma być uruchomione bezpośrednio połączenie telefoniczne Berlin - Warszawa - Moskwa.

Międzynarodowe T-wo Żeglugi Powietrznej w Polsce zamierza zorganizować regularne połączenie samolotowe Paryż - Warszawa - Moskwa przy pomocy najnowszych francuskich samolotów komunikacyjnych Berline - Jupiter - Spad. Aparaty te wymagają do startu tylko 100 metrów przestrzeni, a osiągają przy pełnem obciążeniu szybkość 180 km. na godzinę.

MIĘDZYNARODOWE POŁĄCZENIA KOLEJOWE POLSKI

Polska posiada kilkanaście bardzo dogodnych połączeń kolejowych, które łączą ją ze stolicami i główniejszemi ośrodkami Rosji sowieckiej, Rumunji, Węgier, Austrji, Czechosłowacji, Włoch, Francji, Belgji, Niemiec, Łotwy, Estonji, Litwy i t. d.

Z główniejszych połączeń na wyszczególnienie zasługują:

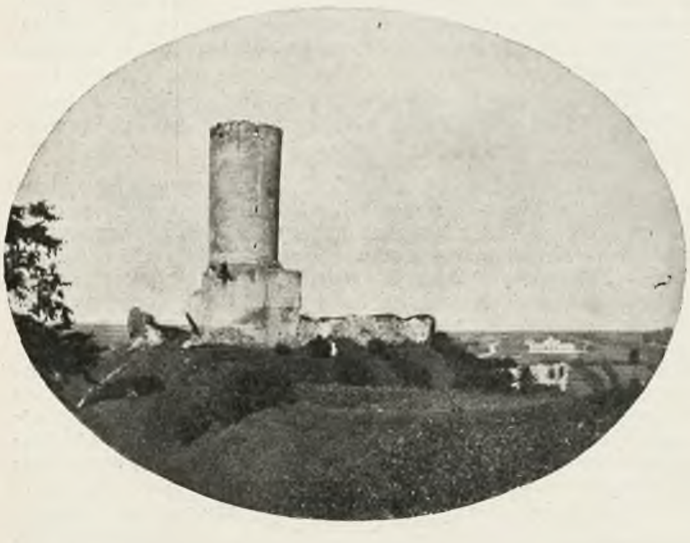
Bukareszt — Lwów — Dziedzice — Praga — Wiedeń (dwa pociągi na dobę), Gdańsk — Poznań — Rawicz — Wrocław — Usti n/O. (jedno połączenie na dobę), Warszawa — Wrocław (jedno połączenie), Bukareszt — Lwów — Kraków — Katowice — Berlin (jedno poł.), Moskwa — Stołpce — Warszawa — Poznań — Zbąszyń— Berlin — Paryż — Ostenda — Calais (dwa poł.), Warszawa — Królewiec (jedno poł.), Warszawa — Berlin (jedno poł.), Warszawa — Wiedeń — Wenecja — Bolonja— Rzym (bezpośrednie wagony, jedno poł.), Warszawa — Budapeszt (bezpośr. wag. jedno poł.), Warszawa — Wiedeń — Insbruck — Zurych—Bazylea (bezpośr. jedno poł.), Warszawa — Katowice — Dziedzice — Praga — Wiedeń (dwa poł.), Warszawa — Zdołbunów — Kijów — Odessa, względnie Charków — Baku — Tyflis (jedno poł.), Lwów — Podwołoczyska — Odessa, względnie Kijów, Charków — Baku — Tyflis — Batum (jedno poł.), Warszawa — Wilno — Turmont — Ryga — Tallin (dwa poł.), Berlin — Miasteczko — Toruń — Jamielnik — Insterburg (jedno poł.), Berlin — Strzebielino — Gdańsk— Tczew — Królewiec (jedno poł.), Berlin — Strzebielino, Gdańsk — Tczew — Królewiec (jedno poł.), Berlin — Zbąszyń — Poznań — Toruń — Jamielnik — Insterburg (jedno poł), Berlin — Chojnice — Tczew — Królewiec — Ryga (dwa poł.).

MORSKIE WYCIECZKI „GDYNI“

Pierwsza wycieczka parowca „Gdynia" odbyła się 20-22 VIII do Ronnô na Bornholmie, i bezpośrednio stamtąd do Kopenhagi.. Obecnie w dniach od 1-6 IX odbywa się wycieczka do Sztokholmu (cena 300 zł.) Trzecia wycieczka w dniach od 9 - 14 września do Kopenhagi i Malmö. Na wycieczkę tę wszystkie miejsca zostały wysprzedane. Czwarta wycieczka w dniach od 16 - 21 września do Sztokholmu i Wisby na wyspę Gottland (cena 325 zł.). Wreszcie piąta wycieczka w czasie od 23 września do 1 października do Kopenhagi i Malmö (cena 250 złotych). Powyższe ceny obejmują koszt całkowitego utrzymania w czasie wycieczki. Bliższych informacyj udziela biuro „Żeglugi Polskiej" w Gdyni.

Dla uczestników wycieczki do Danji, urządzanych przez „Żeglugę Polską", dostatecznem jest posiadanie zwykłego z nieprzekroczonym terminem dowodu osobistego, który musi być przesłany do biura Żeglugi Polskiej w Gdyni, wieczorem dnia poprzedzającego wyjazd.

Wszystkie formalności dla uzyskania prawa na wyjazd i wizę duńską wynoszą 10 zł. od osoby. Uczestnicy wycieczek do Szwecji powinni przedstawić swe dowody osobiste nie później niż na 36 godzin do południa dnia odejścia statku. Wszystkie koszta uzyskania prawa i wizy szwedzkiej wynoszą 25 złp. od osoby. Niestety władze celne, względnie ich organa w Gdyni uniemożliwiają swemi bezmyślnemi brutalnemi zarządzeniami korzystanie z wycieczek.



W zapomnianej od świata Iłży spotykamy basztę warownego ongiś zamczyska.
Dans une petite ville presque inconnue Iłża, l'on voit une vielle tour, dernier vestige d'un ancien chateau
At Iłża a place forgotten by everybody we see the bastin of a former Castle.

LEGITYMACJE TURYSTYCZNE

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż polsko - czesko - słowackie graniczne legitymacje turystyczne są wolne od wszelkich opłat skarbowych.

Legitymacje tatrzańskie uprawniające do wycieczek na czeską stronę Tatr wydaje obecnie w Zakopanem w godzinach przedpołudniowych Biuro klimatyczne Zarządu Uzdrowiska.

Legitymacje turystyczne, uprawniające do wycieczek na czeską stronę, w Szczawnicy wydaje Komisja Zdrojowa.

Legitymacje turystyczne uprawniające do wycieczek na czeską stronę dla Krynicy, Żegiestowa, Muszyny wydaje Starostwo w Nowym Sączu.

Bielski Oddział Tow. Tatrzańskiego wyjaśnia, iż przekraczanie granicy polsko - czesko - słowackiej na Czantorji i Stożku dozwolonem jest dla turystów tylko i wyłącznie na zasadzie legitymacji Towarzystwa Tatrzańskiego.

KONGRESY MIĘDZYNARODOWE W POLSCE

Polska zaczyna coraz to częściej stawać się miejscem bardzo udałych kongresów międzynarodowych. Rok bieżący jest rekordowym w tym kierunku. Oto bowiem w 1927 r. na ziemiach polskich obradowały następujące kongresy międzynarodowe: z końcem maja IV Międzynarodowy Kongres Medycyny i Farmacji Wojskowej, w maju obradował w Warszawie Zjazd Lekarzy Słowiańskich. Z początkiem czerwca obradował w Katowicach kongres geografów i etnografów słowiańskich, z początkiem lipca obradował w Warszawie Zjazd Historyków Słowiańskich, z początkiem sierpnia również w Warszawie Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Studenckiego „Pax Romana", a wreszcie w dniu 5 września otwartym został w Warszawie VII Międzynarodowy Kongres Chemji czystej i stosowanej. Wszystkie powyższe kongresy i zjazdy były znakomicie zorganizowane, umożliwiły ich uczestnikom dzięki bardzo dobrze obmyślanym wycieczkom, poznanie Polski, a tem samem spełniły świetną pracę propagandystyczną na rzecz Polski.

W dzisiejszym numerze „Turysty" podajemy w oryginale niemieckim uwagi prof. czeskiego uniwersytetu w Pradze, o świetnej organizacji i doskonałym przebiegu wymienionego powyżej kongresu geografów i etnografów słowiańskich. Sprawozdania prasy zagranicznej o innych, wymienionych kongresach brzmią równie dodatnio.

POLSKI KLUB TURYSTYCZNY WE FRANCJI

W lipcu r. b. Dyr. P. K. T. Poseł Dachowski w towarzystwie kapitana Sierocińskiego sekr. Klubu. bawił w Paryżu w celu zorganizowania oddziałów Polskiego Klubu Tur. we Francji.

Po odbyciu szeregu wizyt oficjalnych i konferencji z tamtejszemi przedstawicielami Kolonji polskiej zorganizowali 2 Oddziały P. K. T. w Paryżu i w Lille, w lokalach najstarszej firmy podróżniczej Agence Lubin.

Kierownikiem Oddziału w Paryżu został zamianowany p. A. Sładowski.

Adresy oddziałów są następujące: Paris, IX-me, 36 Blw. Haussman (obok opery); Lille, 21-me Faidherbe.

PIERWSZY PODRĘCZNIK TURYSTYKI

„Bäder und Verkehrverlag" w Berlinie SW. 11 Königgrätzerstrasse 21/30 wydał łącznie ze Związkiem Niemieckich Organizacyj Turystycznych „Podręcznik niemieckiej turystyki". Wzorowo wydana książka owa, opracowana przez pierwszorzędnych znawców niemieckiego ruchu turystycznego omawia organizację niemieckich towarzystw turystycznych, technikę propagandy turystycznej, zagadnienie hoteli i pensjonatów, zagadnienia biur podróżniczych, ruchu turystycznego końca tygodnia i t. d.

Książka zamieszcza dokładny spis niemieckich związków turystycznych, urzędów turystycznych, dyrekcyj kolejowych, dyrekcyj pocztowych, linji autobusowych i lotniczych, zestawienie niemieckich uzdrowisk, niemieckich biur podróżniczych, niemieckiej organazacji hotelowych i t. d. Z książką powyższą powinien się zapoznać każdy z organizatorów ruchu turystycznego w Polsce.

TURYSTYKA WE WŁOSZECH I AMERYCE

ENIT (Ente Nazionale Industrie Turistiche) urzędowa italska organizacja turystyczna wydała w ostatnim czasie monografję dr. Avanzini o ruchu obcych w Italji. Monografja powyższa stwierdza, iż w r. 1910 bawiło w Italji 590.000 obcych turystów, w r. 1919 180.000 a w 1925 r. 1,100,000. Italskich turystów, zwiedzających swój kraj liczono w 1925 r. 18,167,346. Turysta italski bawił przeciętnie na wycieczce trzy i pół dnia, turysta obcy 18 dni. Italja rozporządza 350,000 łóżek dla turystów, z której to liczby 234,000 łóżek przypada na 9,800 hoteli. 53% wszystkich łóżek dla turystów było zajętych w 1925 r. przez cały rok. Z pomiędzy 1,100,000 zagranicznych turystów, którzy zwiedzili w 1925 r. Italję, przypadło pielgrzymów (Anno Santo) około 200,000 osób. Wedle przybliżonych obliczeń wydali ci pielgrzymi w Italji około 300 miljonów lirów, pozostali natomiast turyści zagraniczni w liczbie 900,000 wydali w Italji w 1925 r. około 3 miljardy 300 miljonów lirów. Obcokrajowy ruch turystyczny przyniósł Italji w 1925 r. dochody w wysokości 46% salda pasywnego italskiego bilansu handlowego.

Dyrektor „Bureau of Foreign and Domestic Commerce" Stanów Zj. A. P. dr. Klein oświadczył w wykładzie wygłoszonym niedawno w „American Club of Paris", iż ruch turystyczny pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Europą wzrasta w gwałtownem wprost tempie. Według obliczeń amerykańskich wydali amerykańscy turyści w Europie w roku 1926 550 miljonów dolarów, w roku zaś 1927 już 650 miljonów dolarów. Lwia część sum powyższych wpłynęła do Francji, Włoch, Szwajcarji, Niemiec, częściowo zaś do Austrji i Czechosłowacji.



Na falistych wzgórzach kieleccczyzny biją ku niebu zwaliska Zamku w Chęcinach.

Sur les collines boisees de Kielce s'eleve l'antique chateau fort de Chęciny.

The ruins of the castle at Chęciny on the hills in the Kielce district.

TRUSKAWIEC

ZAKŁAD ZDROJOWO - KĄPIELOWY I STACJA KLIMATYCZNA W MAŁOPOLSCE. — WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE.



W centrum zdrojowiska Truskawiec.
La station balneaire de Truskawiec.
The centre place at the resort of Truskawiec.

I. Położenie:

Truskawiec-zdrój leży w uroczem podgórzu karpackiem, zwyż 400 m. ponad poziom morza, w rozkosznej dolinie otoczonej zewsząd lesistemi wzgórzami, które go znakomicie chronią od wiatrów i przeciągów, ma klimat łagodny, średnio wilgotny, stanowi przeto sam przez się znakomitą stację klimatyczną.

Położony w środku najbogatszej w skarby ziemne okolicy, obok salin Stebnika i Drohobycza, olbrzymich obszarów naftowych Borysławia i Tustanowic, kopalni wosku ziemnego, galmanu i cynku — stąd łatwa do zrozumienia, ogromna obfitość i rozmaitych jego wód leczniczych, — tonie Truskawiec wśród niezmiernej ilości drzew i sadów, słynnych z doborowych owoców.

II. Komunikacja:

Bezpośrednie połączenie z Warszawą, Lublinem. Krakowem i Lwowem czyni Truskawiec blizkim i łatwo dostępnym dla całej Polski zwłaszcza, że sześć par pociągów — z tych jeden pośpieszny — Zarząd kolejowy dostosowuje z nastaniem sezonów kąpielowych zawsze tak do ogólnego ruchu pociągów na linjach głównych — że dłuższych zbytecznych postojów na całej przestrzeni właściwie niema.

Poczta, telegraf, telefon miejscowy i międzymiastowy w centrum zakładu.

III. Mieszkania, pensjonaty, restauracje:

Około 2.000 pokoji, stojących do dyspozycji Kuracjuszy należy podzielić na dwie kategorje, a mianowicie na mieszkania będące własnością i pod bezpośrednim zarządem Dyrekcji zakładu i na mieszkania stanowiące własność prywatną — pozostające atoli pod ścisłą kontrolą Zarządu zdrojowego i Władz państwowych.

Ceny mieszkań odpowiednio do ich jakości, urządzenia i położenia bywają przez Władzę państwową rok rocznie normowane wedle kategorji (4 klas) i nikt z Kuracyuszy — jeśli dowolnie nie ulegnie niepotrzebnemu jakiemuś prywatnemu wyzyskowi — nie może mieć niejasności w kierunku należnej taksy za mieszkanie. Tu należy też nadmienić — że normą dla cen mieszkań w Truskawcu-zdroju, rozumie się odpowiednio do kategorji, są zwykle ceny hoteli lwowskich, jednakże od tych zawsze niższe, a w każdym razie nie dające się nawet porównać z cenami hoteli warszawskich, łódzkich lub poznańskich. W budynkach należących bezpośrednio do Zarządu zdrojowego, a także w bardzo licznych zresztą willach prywatnych — są mieszkania dobrze urządzone, czyste, wygodne i bywają odnajmywane wraz z pościelą, usługą i oświetleniem elektrycznem, bez przymusu stołowania się. Poza tem są liczne prywatne pensjonaty.

W restauracjach zakładowych, mleczarni, cukierni i kawiarni bywają podawane potrawy wprost wykwintne i zdrowe, a napoje pierwszorzędne.

Ceny naogół nigdy nie odbiegają od normalnych cen całego kraju.

IV. Środki i wskazania lecznicze:

I. WODY MINERALNE DO PICIA:

A. Zdrój *„Naftusia"*, szczawa alkaliczno - ziemna, unikat balneologiczny pod względem składu chemicznego i szczególnych właściwości fizykalnych; silnie moczopędna, niezrównana w chorobach nerkowych i w cierpieniach dróg moczowych, przeroście prostaty, reumatyźmie, dnie i zwapnieniu tętnic.

B. Zdrój *„Marja"*, słono - glaubersko - żelazisty.

C. Zdrój *„Zofja"*, słono - gorzki.

D. Zdrój *„Bronisława"*, słonoziemny.

wszystkie trzy stosowane z doskonałym skutkiem przy zaburzeniach w trawieniu natury nerwowej, przy nieżytach żołądka przebiegających z obniżeniem kwasoty, przy nieżytach jelitowych, zastoinie brzusznej, przekrwieniu wątroby i śledziony oraz zaparciu stolca, przy zołzach i niedokrewności, otyłości, jakoteż przy nieżycie oskrzelowym, wysiękach opłucnych.

Ponadto Zdrój „Bronisławy" działa wybornie jako płukanka do gardła i nosa oraz w okładach.

E. Zdrój *„Józia“ szczawa* alkaliczno - ziemna— *silnie - promienio - twórcza* — *najsilniejsza* pod tym względem ze wszystkich znanych dotąd wód w Polsce.

II. KĄPIELE:

a) solankowe, *b)* siarczane, ewentualnie z dodatkiem szlamu, *c)* borowinowe, *d)* z kwasem węglowym (impregnowane), *e)* z tlenem i innymi dodatkami, *f)* słoneczne.

III. WZIEWALNIA SOLANKOWA.

IV. LECZNICA ZAKŁADOWA DLA HELIO - ELEKTROTERAPJI, GIMNASTYKI I MASAŻY.

Cierpienia nadające się do leczenia w Truskawcu:

Niedokrewność, otyłość, *dna*, cukrzyca, zołzy, kiła, rozmiękczenie kości, *reumatyzm stawowy i mięśniowy*, nieżyty przewodów oddechowych, rozedma płuc, nerwica serca, *zapalenia* osierdzia, *wsierdzia i mięśnia sercowego, miażdżyca naczyń, dusznica bolesna, stany po zapaleniach nerek, nieżyt miedniczek nerkowych, nieżyty pęcherza, kamyki nerkowe i pęcherzowe, przerost gruczołu krokowego*, nieżyt żołądka, *zaparcie stolca*, kamica wątrobowa, *zastoiny brzuszne, organiczne i funkcjonalne choroby nerwowe, jak: nerwobóle, rwa kulszowa (ischias) choroba Basedowa, osłabienie płciowe (impotencja), porażenia, zapalenia macicy, około- i przymacicowe, trąbek i jajników, pozostałości po złamaniach, zwichnięciach i t. p.*

Ceny za kąpiele i wszelkie zabiegi lecznicze, dostosowuje się zawsze do cen pobieranych we wszystkich innych zakładach zdrojowo - kąpielowych w kraju, przy uwzględnieniu miejscowych warunków.

V. LEKARZE — FREKWENCJA — SEZONY.

W sezonach ordynuje w Truskawcu-zdroju zwykle 12 lekarzy, znakomitych znawców zdrojowiska i jego skarbów naturalnych, ludzi o których zbytecznem byłoby tu pisać obszerniej, gdyż nazwiska niektórych z nich znane są nazbyt dobrze w całej Polsce i mówią same za siebie— więc też Kuracjusze znajdują zawsze troskliwą opiekę lekarską.

Poza tem są zakłady dentystyczne i apteka bogato zaopatrzone we wszelkie potrzebne leki.

Sezony kąpielowe letnie rozpoczynają się rok rocznie 1 kwietnia i trwają do połowy października dzieląc się na:

Sezon I od 1 kwietnia do 15 czerwca.

Sezon II od 16 czerwca do 31 sierpnia.

Sezon III od 1 września do połowy października.

Frekwencja ostatnich lat dosięgła w czasie wszystkich trzech sezonów cyfry około 10.000 Kuracjuszy, a statystyka, prowadzona ściśle od przeszło 50 lat przez Zarząd zdrojowiska — wykazuje stały z roku na rok przyrost. — To też „Truskawiec-zdrój“ rozbudowuje się i rozwija bardzo szybko i dąży z całem zrozumieniem do zupełnego zeuropeizowania się, by w żadnym kierunku już wnet nie ustąpić z przesadą przez wielu przechwalanym, zagranicznym „badom“.

LUBIEŃ WIELKI

ZDROJOWISKO SIARCZANO - BOROWINOWE POD LWOWEM

Lubień Wielki, oddalony o 45 minut jazdy koleją od Lwowa (12 pociągów dziennie), był w średnich wiekach jeszcze znanem uzdrowiskiem. W 60 morgowym parku zakładowym leżą piękne, wygodne łazienki o 60 kabinach kąpielowych, urządzone z komfortem. Obok kąpieli siarczanych i borowinowych dysponuje Lubień znakomicie urządzonymi, pomocniczymi zabiegami leczniczymi jak: gimnastyka ortopedyczna Zandera, inhalacja syst. Bullinga, emanatoriom radowe, kąpiele elektryczne, lampa kwarcowa Sollux i t. p. Pozatem woda siarczana do picia. W zakładzie mieszkania urządzone wygodnie, tanie a w nowo zbudowanym domu zdrojowym pokoje z pościelą. Cały park i wszystkie budynki oświetlone elektrycznie. W zakładzie kaplica. Pięciu lekarzy, apteka, masażyści. Nad rzeką Wereszycą plaża dla kąpieli rzecznych i słonecznych. Sport łódkarski i rybacki. Doskonała orkiestra zdrojowa, kasyno, czytelnia, wypożyczalnia książek, krokiet, kręgielnie itp. przyczyniają się do urozmaicenia pobytu kuracjuszom. W Lubieniu leczy się doskonałymi wynikami reumatyzm, artretyzm, choroby kobiece i choroby dróg oddechowych. Sezon od 15/5 do końca września. Objaśnień udziela Zarząd Zdrojowy.



Dom Zdrojowy w Lubieniu Wielkim.
Le etablissement de bains a Lubień.
„Dom Zdrojowy“ at Lubień Wielki.

UNSERE BILDER IM TEKSTE

Die malerischen Burgruinen von Tenczyn in der schönen Ebene von Kraków.

Der polnische Professor Szyszko-Bohusz endeckt immer mehr Schönheiten der Burg Wawel und bringt sie zum Vorschein.

Das Gebäude des Teatr Wielki in Poznań.

Die reizvollen Gassen eines alten polnischen Städtchens in Schlesien.

Eine niedliche adlige Residenz an der Pforte von Lwów.

Die sogenannte Brama Krakowska (Krakauer Tor) in der ehemals mächtigen Stadt Lublin.

Ein schöner Morgen in der Tatra.

Der Góreckisee in der Prowinz Poznań.

Der Czeremoszfluss in seiner ursprünglichen wilden Schönheit.

Der Lednickisee in der Prowinz Poznań, berühmt durch seine reichen Fischfänge.

Der Urwald Białowieża.

Die reizvollen Waldwiesen von Białowieża, einem polnischen Urwald.

Die schöne Umgegend von Muszyna am Popradflusse.

Die schönen Gipfel, gennant „Czarny" und „Durny" sowie die sogenannte „Barania Przełęcz".

Eine schöne Ansicht des Prut bei Jaremcze.

Ruinen der ehemals mächtigen Abtei von Tyniec am Ufer der Weischel bei Kraków.

Die Ruinen der Burg in Bobolice, heute von Fabrikschornsteinen umgeben, ein Wahrzeichen ehemaliger ritterlicher Zeiten.

Die mächtigen Ruinen des königlichen Palais in Kaźmierz.

Die Ruinen der Lubartsburg bei Łuck.

Ruinen der Burg von Kiejstut bei Nowogródek, berühmt durch seine Andenken an Adam Mickiewicz, den bekannten polnischen Dichter.

Die Bastei einer ehemaligen Burg von Iłża.

Die hochragenden Ruinen der Burg von Chęciny auf den Anhöhen von Kielce.

Das Zentrum des Kurortes Truskawiec.

Das Sanatorium in Lubień Wielki.

NIEBEZPIECZEŃSTWO BURZ W WYSOKICH GÓRACH

Prof. uniwersytetu w Gracu Dr. Bendorf zajmuje się badaniem zjawisk atmosferycznych w wysokich górach. Wyniki badań swych ujął prof. Dr. Bendorf przed niedawnym czasem w wykładzie uniwersyteckim omawiającym niebezpieczeństwo burz w wysokich górach. Wykład omówił przedewszystkiem istotę warunków burz górskich. Niebezpieczeństwo uderzenia piorunu jest z natury rzeczy w górach wysokich najsilniejsze, albowiem szczyty gór i granie są w czasie burzy silnie naładowane ujemnym prądem elektrycznym. Przestrzeń pomiędzy chmurą burzową a szczytami gór jest małą wskutek czego wyładowanie elektryczności jest łatwem. Wyładowanie elektryczności następuje przy pomocy piorunu, rzadziej przez ogniki św. Elma, który wprawdzie działa nieco tajemniczo, ale w gruncie rzeczy nie jest niebezpieczny. Turysta wysokogórski nie rozporządza na wypadek nagłej burzy wielu sposobami zabezpieczenia się przed piorunem. Najlepiej, jeśli może, natychmiast zejść na dół, o ile zaś tego uczynić nie może, to powinien on położyć się możliwie płasko na ziemi, względnie wpełznąć do rozpadliny skalnej. Czekana używa się często za piorunochron i odrzuca się go daleko od siebie, wbrew istotnej potrzebie. Doświadczenie nauczyło nas bowiem, iż nawet w miejscu szczególniej na pioruny wystawionem można zabezpieczyć się od pioruna przy pomocy żelaza, to też w czasie wojny w Alpach kładziono na skalne schrony żołnierskie arkusze blachy, które całkowicie odsuwały od żołnierzy niebezpieczeństwo piorunów. Czekan stalowy może więc znakomicie służyć jako środek zabezpieczający taternika przed uderzeniem piorunu, dlatego też, czekanów nie należy odrzucać w czasie burzy, lecz kłaść przy sobie je powinniśmy. Drzewo jest złym przewodnikiem elektryczności, dlatego nie jest ono w stanie piorunu weń uderzającego całkowicie odprowadzić, tak, że części piorunu, który w drzewo uderzył, mogą porazić ludzi pod drzewem stojących.

D R O B I A Z G I

CO SIEDMIOLETNI JAŚ WIDZIAŁ W KRAKOWIE

Widziałem w Krakowie groby króla Władysława Łokietka, króla Jagiełły, królowej Jadwigi, Kazimierza Wielkiego, ks. Józefa i Tadeusza Kościuszki. Osobno leżał Słowacki i Mickiewicz. Pierwsza trumna była ks. Józefa, druga Tadeusza Kościuszki a inne to były trumny królów polskich i żony i ich dzieci. Przy Janie Kazimierzu leży serce w szkatułce. Królowa Jadwiga była leżąca na Wawelu, ręce złożone do modlitwy, a nogi były oparte na psie. Na głowie miała koronę. Królowie mieli nogi oparte na lwie. Warneńczyk był cały z bronzu w zbroi rycerskiej. Ręce miał złożone na rękojeści szabli. Na głowie miał przyłbicę i koronę. Nogi miał wsparte na lwie.

Widziałem salę sypialną królów polskich, salę z serwisami króla, salę jadalną i salę poselską. Jeszcze byłem na wieży Marjackiej na 10 piętrze. Przy mnie strażak grał hejnał i dzwonił na dzwonie wieży marjackiej, a wydzwaniał godziny. I byłem na plantach, przeszkodził nam deszcz i wyjechałem do Warszawy.

Jaś Szczerbiński.

PRENUMERATA:

kwartalnie zł. 4.—	z przesyłką w kraju zł. 5.-	za granicą zł. 6.—
półrocznie „ 7.50	„ „ „ 8.50	„ „ „ 12.50
rocznie „ 10.—	„ „ „ 12.—	„ „ „ 18.—

Konto czekowe P. K. O. **14.880.**

CENY OGŁOSZEŃ:

na okładce II-ej i III-ej	1/1 str. 350 —	1/2 str. 200 —	1/4 str. 125
„ „ IV-ej	1/1 „ 400 —	1/2 „ 250 —	1/4 „ 150
przed tekstem	1/1 „ 300 —	1/2 „ 175 —	1/4 „ 100
za tekstem	1/1 „ 250 —	1/2 „ 150 —	1/4 „ 90
w tekście	1/1 „ 400 —	1/2 „ 250 —	1/4 „ 150

Drobne ogłoszenia za 1 wiersz jednoszpaltowy . . . . 0.80 gr.

Przy parokrotnych ogłoszeniach udzielamy specjalny opust.

Tłoczono w Drukarni Artystycznej w Warszawie. Klisze z Zakł. Graf. E. i D-ra K. Koziańskich w Warszawie. Zdjęcia fotograficzne: D-ra T. Cyprjan (Poznań), Photo-Plat (Warszawa), T. Wiśniewski (Warszawa), Związku Uzdrowisk Polskich (Warszawa), Wł. Złakowski (Warszawa), T. Zwoliński (Zakopane).

Wydawca: **„Turysta"** Sp. z ogr. odp. Drukarnia Artystyczna, Nowy Świat 47.